

Goniec Śląski

CENA PRENUMERATY
na pocztę i u agentów 2 i pół złt. mies.
Każdy czytelnik powinien abonament
z góry płacić.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Tatarczyk w Wodzisławiu.
Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ulica Warszawska nr. 58.
TELEFONY: Katowice Nr. 1330 i 2309. Konto czekowe: P. K. O. Katowice nr. 301.546
Oddział w Krakowie, ul. Loretańska 4. Telefon 2310.

Reklamy: 0,70 zł. za w. mm.
Ogłoszenia: 0,20 „ za w. mm.
Za nieścisłość telefonicznie podanych o-
głoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Anglia u siebie.

(kh.). Rząd angielski rozpoczął niedawno, jak już donosiliśmy, wzmożoną akcję przeciw akcji komunistycznej. P. Chamberlain nie po to doprowadził do triumfu w dniu 1 grudnia, aby mu ten mozolny trud zdmuchnął z przed nosa Wydział Wykonawczy międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, która w dniu 5 listopada br. poleciła zbliżyć się swoim działaczom w Europie do partii socjalistycznej i zapoczątkować z nią „współpracę”.

Zapewne na świadectwo owej „współpracy” Izba Gmin na parę dni przed podpisaniem układów locarneskich w Londynie była świadkiem rezolucji laedera Labour Party p. Mac Donalda o potępienie dochodzeń rządowych przeciw komunistom. 351 głosami przeciw 127 odrzucono jednak rezolucję partii socjalistycznej i zaaprobowano w ten sposób akcję rządu p. Baldwina.

Anglia, której udało się wreszcie przynajmniej w jej mniemaniu, uspokoić Europę, znajduje się teraz w przededniu rozstrzygnięcia właściwych i najważniejszych problemów, związanych właśnie z akcją komunistyczną. Trzeba będzie uspokoić przedewszystkiem Daleki Wschód, na którym wydarzyły się od czasów Traktatu Wersalskiego bardzo dla Anglii niepokojące sprawy. Wystarczy wspomnieć Chiny i Persję, aby nabrać wyobrażenia o ich ogromie.

A okazuje się, że nie tylko w tych dalekich stronach źle się dzieje. Jeden wniosek p. Mac Donalda mówi o wiele więcej niż stos protokołów z dochodzeń przeciw angielskim komunistom Komuniści, którzy mają na terenie Anglii tak bardzo ułatwione zadanie dzięki silnym skupieniom robotniczym i gwałtownemu bezrobociu, obecnie zyskują protekcję Partii Pracy, jeszcze nie materialną, ale bądź co bądź moralną.

Jeśli zaś zważymy, że Labour Party odniosła w dniu 2 listopada w wyborach do rad miejskich wcale znakomite zwycięstwo, to lekceważyć jej protekcji wobec komunistów nie możemy.

W samym Londynie socjaliści angielscy powiększyli ilość swoich mandatów o 87 miejsc, uzyskując 364 mandatów. Jeśli w tym tempie pójdzie dalej to po uspokojeniu Europy przez „ducha londyńskiego” przyjdzie mu z kolei zabrać się przedewszystkiem do łaczej Moskwy wewnątrz kraju.

Czy się to uda — tak szybko jak z Europą — trudno przewidzieć. Można wprawdzie w interesie całej Europy życzyć Anglii, aby jej „duch londyński” tym razem zwyciężył, ale z drugiej strony trzeba rozumieć, że w grę wchodzi akcja rządu rosyjskiego, który wie jedno: siła imperjum leży w jego kolonjach i wystarczy tam tylko ją podważyć, aby kolos się przewrócił; jeżeli jednak olbrzyma zdekonstruuje się wewnątrz, jeżeli mu się zastrzyknie dawki agitacji komunistycznej — to walka z nim będzie ułatwiona. Dla Moskwy stała się to tem więcej koniecznością, iż pozycja Anglii w Europie tak ogromnie wzmo-
gnęła się przed paru dniami.

Zwycięski pochód złotego.

POPŁOCH GIEŁDZIARZY W ŁODZI.

Łódź, 3. 12. PAT. Kurs dolara wczoraj wieczorem w wolnych obrotach wynosił 9,29 zł. Dzisiaj kurs wahał się około 9 złotych przy wybitnie zniżkowej tendencji. W związku z tem zaczął się silny popłoch na czarnej giełdzie. Wczoraj wieczorem kurs dolara zrównał się z kursem giełdy oficjalnej, a następnie spadł jeszcze poniżej tego kursu o kilka punktów wskutek czego dziś od samego rana panował bardzo silny ruch w miejscowym oddziale Banku Polskiego. Posiadacze dolarów ofiarowali je bankowi, który płacił za nie po kursie oficjalnym wyższym od kursu w obrotach prywatnych.

Według informacji dyrekcji oddziału Banku Polskiego do godz. 11-ej oddano Bankowi 30.000 dolarów. Tumulacja

ofiarujących jest w dalszym ciągu bardzo wielki. Są to przeważnie drobni spekulanci, posiadający po kilkanaście lub kilkadziesiąt dolarów. W obrotach prywatnych utrzymuje się nadal tendencja zniżkowa. Wstrzymanie kredytów reportowych przez Bank Polski wywołało olbrzymie wrażenie w Łodzi i przyczyni się do zwiększenia podaży walut celem zebrania gotówki złotowej na spłatę tych kredytów.

Tel. wł. Warszawa, 4. 12. Wczoraj nastąpiła gwałtowna dalsza zniżka kursu dolara, wskutek czego wśród posiadaczy dolarów, rekrutujących się z szerokich sfer nie orientujących się w grze spekulacji, wybuchła panika. W Banku Polskim tworzyły się olbrzymie ogonki pragnących sprzedać swoje dolary. W południe notowano 8,50. Pod wieczór wskutek akcji spekulantów kurs dolara podniósł się na 8,75.

RZĄD OGRANICZYŁ OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ.

Tel. wł. Warszawa, 3. 12. Dziś rano „Dziennik Ustaw” Rozplitei ogłasza nowe rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, a wprowadzające ograniczenie obrotu dewizowego oraz obratu pieniężnego z zagranicą. Ograniczenia te są następujące:

1-o. Dewizy mogą sprzedawać tylko banki dewizowe, które przy sprzedaży obowiązane są żądać od klienta gospodarczego uzasadnienia nabycia dewiz, przyczem sprzedane dewizy bank wysyła zagranicę bezpośrednio, nie doręczając ich nabywcy.

2-o. §. 9. rozporządzenia z dnia 27 maja br. zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na przekazywanie walut zagranicznych na mocy deklaracji zostaje uchylony. Udziałający zlecen, o

1 DOLAR = 6.60 ZŁ.

Warszawa, 3. 12. (A. W.) Dzisiejsze zebranie giełdowe stało pod znakiem znacznego spadku dolara. Notowano za dolar 8,80, a wielka podaż spowodowała spadek na 6,60. Tendencja w dalszym ciągu utrzymuje się zniżkowa.

Napływ pozbywających dolary w Banku Pol-

ZAGRANICA.

Zurych, 3. 12. (A. W.) Zaznaczyła się tu dzisiaj znaczna zwyżka złotego. Notowano w Warszawie 60, podczas gdy wczoraj jeszcze notowano ją 45. Tendencja w dalszym ciągu silnie zwyżkowa dla złotego.

Wiedeń, 3. 12. (A. W.) W dniu dzisiejszym zaznaczyła się w dalszym ciągu bardzo silna zwyżka złotego, która doszła do 30%. W sto-

ile będą przedkładali kwity celne lub duplikaty listów przewozowych bankom dewizowym winni udowodnić, że należność za towar nie została przekazana już na mocy deklaracji.

3-o. Wysyłanie oraz przekazywanie pocztą pieniędzy w gotówce polskiej lub innej zagranicznej wymaga zezwolenia władz skarbowych bez względu na wysokość kwoty.

4-o. Zaświadczenia przywozu uprawniające do powrotu wywozu wymienionych w nich wartości obejmują tylko papiery wartościowe procentowe i dywidendowe oraz pieniądze w gotówce z wyłączeniem dewiz, przyczem zaświadczenia nie uprawniają do wpłacenia na rachunek zagraniczny wymienionych w nich wartości.

skim był tak wielki, że musiano zawezwać interwencji policji. Na dzisiejszym zebraniu obroty w dolarach doszły do miliona w czem 40% gotówki dolarowej. Z ośrodków przemysłowych jak Katowice i Łódź napływają wiadomości o ciągłej zniżce dolara.

Żydzi sprawcami popłochu na G. Śląsku.

Katowice, 3. 12. W związku z sytuacją gospodarczo-walutową ze strony Dyrekcji Policji w Katowicach wydany został szereg zarządzeń, na skutek których organa policji przytrzy-

mały w dniu dzisiejszym 14 osób, podejrzanych o uprawianie handlu obcymi walutami.

Mianowicie zostali przytrzymani: Händel Pachter, pochodzący z Będzi-

I dlatego wstępne podjazdy p. Mac Donalda, pierwszego przyjaciela bolszewickiej Rosji w Londynie, nie wróżą nic dobrego dla Anglii i trzeba będzie znacznych wysiłków ze strony rządu, aby hydrę, tak hojnie protegowaną przez trzecie stronnictwo Izby unieszkodliwić.

Anglia proklamując w dniu 1 grudnia pokój w Europie, nie może stwierdzić jego istnienia u siebie. I to jest jej największą tragedią, która oby nie skończyła się dla niej naprawdę tragicznie.

na, zamieszkały w Sosnowcu, Rosbart Mendel Lejb z Będzina, tamże zamieszkały, Kunze Lewer z Będzina, Dawid Kantorowicz z Piotrkowa, Berg Wild z Będzina, Wiliżner Dawid z Tarnowa, Silberberg Izak Icek z Pińczowa, Rapaport Feivel ze Szczekocin, Danziger Wolff ze Szczekocin, Weinreb Efraim ze Sosnowca, Rogat Adolf z Przedbo-
rza, Maroko Dawid Lejbus ze Zduńskiej Woli, Silbenberg Herszlik z Będzina, Krakauer Wolf Berek.

U przytrzymanych zakwestjonowano znaczniejsze kwoty walut obcych, szczególnie dolarów. I tak np. u jednego z nich zakwestjonowano 890 dolarów, u drugiego 450 dolarów, u innego 200 dol. itd.

KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Tel. wł. Warszawa, 4. 12. Wczoraj popołudniu o godz. 5-ej w gmachu Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. o. premiera ministra Raczkiewicza odbyła się dłuższa konferencja, w której uczestniczyli ministrowie Osiecki i Chądzyński, podsekretarze stanu Popławski i Jankowski, wojewodowie Darowski i Bilski. Tematem konferencji były zarządzenia, jakie mają być wydane w celu złagodzenia sytuacji w związku z kryzysem gospodarczym i wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby na Górnym Śląsku oraz w innych centrach przemysłowych.

O WSPÓŁDZIAŁANIE W WALCE Z LICHWIARZAMI.

Władze administracyjne pierwszej Instancji (Dyrekcja Policji) weszły w porozumienie z Magistratem w sprawie ustalenia cen maksymalnych na towary. Magistrat cennik ten rozesłał już do kupców, którzy do wynaczonych im cen muszą się bezwzględnie stosować.

Zwraca się uwagę publiczności, że leży w interesie ogółu natychmiastowe zawiadomienie władz o przekraczaniu wyznaczonych cen przez poszczególnych kupców. O wypadkach takich należy bezzwłocznie zawiadamiać albo komisariaty policji w całym powiecie, albo też wprost Dyrekcję Policji w Katowicach (pokój Nr. 31 i 123), gdzie pełni się stale dyżury, gdyż tylko w ten sposób umożliwi się i ułatwi organom policji walkę z nadmiernym podnoszeniem cen.

POD PRĘGIERZ!

Poza likwidowaniem szajek czarnogieldziarzy Dyrekcja Policji w Katowicach przeprowadza również wywiady i dochodzenia po sklepach, sprzedających towary po wyższych cenach, względnie odmawiających sprzedaży towarów.

W wyniku tego przeprowadzono między innymi dochodzenia przeciwko kupcowi Grosskreuzerowi z ul. Dyrekcyjnej i przeciwko kupcowi Kurzei, właścicielowi sklepu przy ul. Mieleckiego, za odmawianie sprzedaży towarów.

NIUZASADNIONY WYZYSK.

Warszawa, 3. 12. (A. W.) Związek młynarzy podniósł po raz trzeci cenę maki o 5 groszy na 1 kg. Od poniedziałku do czwartku chleb żytni w Warszawie zdrożał o 12 groszy, t. j. około 30%. Wydział zaopatrywania miasta Warszawy utrzymał dawną cenę chleba.

ZWYCIESTWO RZĄDU WE FRANCJI.

Paryż, 3. 12. (PAT) Izba deputowanych przyjęła 257 głosami przeciw 229 całość projektów finansowych rządu.

SANACJE FINANSÓW FRANCUSKICH.

Paryż 3. 12. (AW.) Komisja finansowa izby przyjęła po dłuższej dyskusji cały projekt finansowy Louchera. Wniosek przyjęto 415 przeciw 154 głosami. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Wieczorem o godzinie 10 odbyło się posiedzenie izby pod przewodnictwem Herriota. Oświadczenie rządowe wygłoszone wczoraj da się streścić do tego, że rząd uzależni możliwość zupełnej sanacji finansowej w wielkiej mierze od uregulowania długów zagranicznych.

ZATARG IRLANDZKO-ANGIELSKI.

Londyn 3. 12. (AW.) W zatargu granicznym z Irlandją przyszło do ugody. Baldwin oświadczył wczoraj w izbie gmin, że sąd polubowny dla spraw granicznych na życzenie obu stron odłożył na razie ogłoszenie wyroku, na który obie strony nie chciały się zgodzić, wobec tego zyska się na czasie dla załatwienia zatargu w drodze ugodowej.

ZAKOŃCZENIE GRECKO-BULGARSKIEGO KONFLIKTU.

Białogród 3. 12. (CEPS). Komisja Ligi Narodów, która wyświeślić miała przyczyny niedawnego konfliktu grecko-bulgarskiego i oznaczyć winowajcę, przybyła temi dniami do Białogrodu celem zbadania nagromadzonego materiału i opracowania sprawozdania dla Rady Ligi Narodów. Komisja wstrzymuje się od jakichkolwiek oświadczeń oficjalnych o przeprowadzonych badaniach, ale tutejszym dziennikarzom udało się poniekąd zaznajomić z sytuacją na podstawie prywatnego oświadczenia, udzielonego przez jednego z członków komisji. Praca komisji była bardzo trudna. Gdyby atach angielski, francuski i włoski nie poinformowali się natychmiast o przebiegu wypadków na placu boju, mogłaby dzisiaj komisja zaledwie ustalić przebieg utarczek i działalności obu stron.

Komisja przyszła do przekonania, że w wywołaniu konfliktu zawiniła Grecja, która zignorowała znane postanowienia Ligi Narodów i wtargnęła z wojskiem swym do Bułgarii. Ocena komisji nie będzie dla Grecji pomyślna, rząd grecki skazany zostanie na zapłacenie odszkodowania Bułgarii. Od Bułgarii żądano, aby pilnie śledziła działalność Macedońskiej organizacji rewolucyjnej, i aby uniemożliwiała wszelkie jej wybruki, albowiem organizacja ta jest niebezpieczną dla pokoju na Bałkanie.

NĘDZA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Berlin 3. 12. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego poniedziałkiem toczyła się dyskusja nad odszkodowaniem książąt. Poseł komunistyczny Neugebauer wystąpił ostro, oświadczaając, iż majątki książąt powstały przeważnie wskutek zbrodni i łotrstwa. Mówca domagał się, aby majątki książąt podlegały konfiskacie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Socjalista Scheidemann również występował ostro przeciwko zamierzonemu odszkodowaniu książąt niemieckich, zaznaczając, że obecnie nie jest czas po temu, aby płacić książętom niemieckim horrendalne sumy odszkodowania za ich majątki. Miliony ludzi głoduje w Niemczech. Okragło 1 milion ludzi nie ma pracy i zarobku, a kilka milionów robotników pracuje tylko kilka dni w tygodniu. W samym październiku 1925 r. zbankrutowało 1461 przedsiębiorstw. We wrześniu 6550 Niemców udało się poza Ocean w poszukiwaniu za pracę. Liczba samobójstw jest zaskazująca i przypada obecnie na 100 000 mieszkańców 30 samobójców. Nędza wzrasta stale i naród ten w takim położeniu ma zapłacić 100 milionów mk. odszkodowania książętom, którzy, główną winę obecnej nędzy ponoszą. Następnie mówca krytykuje wyroki sądów, które przyznają poszczególne majątkom niemieckim niesłychane odszkodowania i tak Hohenzollerni mają otrzymać 5,7 milionów rocznie odszkodowania, która to suma starczyłaby na wyżywienie 34 000 niezdolnych do pracy inwalidów. Mówca krytykuje pogląd, jakoby majątki książąt zostały uzyskane i powiększone dzięki oszczędności. Przeciwnie różni uczeni i historycy dowiedli, iż wielu Hohenzollernów było matołkami i niedołęgami.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.”

Rząd przełamie trudności i wierzy w zwycięstwo.

Na środowym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej, minister skarbu, p. Jerzy Zdziechowski, wygłosił następujące przemówienie: „Założę bardzo, że nie wiedziałem, iż komisja skarbowa obradowała wczoraj, gdyż przybyłbym na posiedzenie i omówił sytuację. Program finansowy Rządu zapowiedziałem na 9-go grudnia r.b., ponieważ Rządowi nie chodzi o wskazanie celów, lecz wskazanie środków, prowadzących do naprawy. Powaga chwili wymaga, ażeby je wypracować bez pośpiechu i jak najstaranniej.

Jako parlamentarzysta wyczuwam doskonale, gdy tak poważne ciało jak komisja skarbowa obraduje, potrzebę zetknięcia się w chwili przesilenia pieniężnego z ministrem skarbu i wysłuchania jego planów. Obecna sytuacja wraz z środkami, jakie rząd przedstawił streszczenie w następujących punktach:

1-o Społeczeństwo winno zrozumieć i ocenić sytuację, a kółka sejmowe powinny być dokładnie poinformowane o stanie finansów, jakie zastałem obejmując tę funkcję ministra skarbu. Pomimo tego znaczna część społeczeństwa daje się opanować psychiką spekulacyjną, nie bacząc na szkody, jakie wyrządza państwu i sobie. Speculanci ponoszą poważne straty, a ja nie będę nad tem ubolewał.

2-o Z całą stanowczością użyję wszystkich środków, by przeciwdziałać spadkowi naszej waluty. Celar musi powrócić do normy, odpowiadającej normie warunków gospodarczych. Do środków tych zaliczam: przeciwdziałanie się próbom inflacji, gdyż w ograniczeniu obiegu pieniądza leży możliwość oddziaływania na jego kurs i ceny innych towarów.

Dla otrzeźwienia tej części społeczeństwa, która uległa defetystyzmowi, przypominę, że należności skarbowe wynoszą w dniu dzisiejszym 484 miliony złotych, a suma należności tylko jednego Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu udzielonych kredytów przedsiębior-

stwom prywatnym wynosi 204 miliony złotych. Planowy i sprawiedliwy nacisk w kierunku uregulowania należności zmusi pewne sfery spekulacyjne do podażi walut i narazi ich na poważne straty.

3-o Zażądałem od władz Banku Polskiego zawieszenia czynności reportowych, upatrując w kredytach z tego tytułu otwarte źródło, podtrzymujące spekulację na zniżkę złotego. Władze Banku Polskiego ogłosiły już odpowiednie zarządzenia. Przywrócimy moc obowiązującą niektórym zaniesionym rozkazom ministra skarbu w zakresie obrotu dewizami, a w szczególności dotyczących wpłat w złotych na zagranicę.

4-o Prace komitetu oszczędnościowego doprowadzone już są do ustalenia takiej gospodarki, która wyłącza możliwość deficytu budżetowego i pozwoli pokryć wydatki państwa wyłącznie z dochodów zwyczajnych. Wszyscy ministrowie są w jak najściślejszym współdziałaniu w osiągnięciu równowagi budżetowej.

7-o Podnoszenie cen w chwili decydującej walki o równowagę finansową poczyniły za obaw spekulacji. Polityka finansowa - kredytowa i podatkowa rządu znalazła skuteczne sposoby przeciwdziałania temu żerowaniu hien spekulacyjnych.

8-o Spadek złotego nie ma uzasadnienia finansowego i gospodarczego. Nasz bilans handlowy jest zrównoważony i polepsza się z dniem każdym. Równowaga ta będzie ustalona na daleką przyszłość.

Najsukcesywniejszą bronią w walce ze spekulacją na zniżkę złotego jest przeciwstawienie jej zasad zdrowej polityki finansowej. Jestem pewny, że idąc tą drogą przeciw nastrojom defetystycznym, jakie się szerzą w społeczeństwie, rząd osiągnie już w krótkim czasie decydujące zwycięstwo.”

Wielki wzrost drożyzny na Śląsku.

Katowice 3. 12. (PAT) Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyznianego dla górnośląskiej części Województwa Śl. na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. ustaliła następujące zmiany w kosztach utrzymania za czas od 31 października do 30 listopada 1925 r. rodziny z 5 osób.

1) Wzrost kosztów wyżywienia, mieszkania, opał i oświetlenia o 3,06%, 2) Wzrost kosztów odzieży, bielizny i obuwi o 11,71%, 3) Wzrost łącznych kosztów utrzymania (Wyżywienie, mieszkanie, opał, oświetlenie) o 4,70%.

Wykrycie drukarni komunistycznej we Lwowie.

Lwów. (A. W.) Policja polityczna wykryła wczoraj drukarnię komunistyczną, mieszczącą się w Winnikach pod Lwowem w mieszkaniu absolwenta praw Antoniego Brzezińskiego. Rewizja wykryła wiele przyrządów drukarskich, znaczne ilości papieru oraz innstwo rękopisów. Brzeziński podał, że jest członkiem partii komunistycznej, trudni się publicystyką i jest korespondentem amerykańskich pism komunistycznych. Pełni on funkcję t. zw. centralnego łącznika na wschodnią Małopolskę.

W dalszych dochodzeniach policja ustaliła, że wybitną rolę w ruchu komunistycznym odgrywał przybyły z Rosji kandydat adwokacki

dr. Mojżesz Mandel. Na podstawie znalezionych zapisek policja przeprowadziła szereg rewizji, podczas których aresztowano dwóch poważnych działaczy komunistycznych dra Hoszowskiego i dra Włodzimierza Naka, absolwenta filozofii ukraińskiego działacza komunistycznego. Stwierdzono, że wspólnie z Brzezińskim utrzymywali oni ciągły kontakt z Warszawą i kresami, a w szczególności z Łuckiem, gdzie znajdowała się kasa partyjna.

Przy aresztowanych znaleziono znaczne sumy w dolarach. Rewizje powyższe i aresztowania wywołały wśród członków partii komunistycznej we Lwowie olbrzymią konsternację.

Nowe występy antypolskie w Senacie gdańskim.

Gdańsk 3. 12. PAT. Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu celem zastanowienia się nad środkami, mającymi zapobiec katastrofie gospodarczej w miastach. Pisma dowiadują się, że senat przedewszystkiem zamierza zacząć od nowej pożyczki zagraniczną, a następnie senat pragnie znieść kilka rodzajów podatków, dających się najbardziej ludności we znaki, a zamiast nich wprowadzić monopole narazie tytoniowy i spirytusowy. Monopole staną się źródłem poważnych dochodów.

W dalszym ciągu senat zamierza poczynić w budżecie w miastach bardzo poważne oszczędności, przedewszystkiem przez szeroką reformę administracji i zredukowanie poborów urzędniczych. Senat odbędzie w tej sprawie narady z zainteresowanymi kołami gospodarczymi.

Późnym wieczorem sejm gdański przystąpił do obrad nad sprawą polskiego składu amunicyjnego na Westerplacie. Pod obradami było sprawozdanie komisji głównej, arbitrującej w zupełności deklarację prezydenta

sokiego komisarza ma komunikować miarodajnym organom Ligi Narodów dane, co do siły liczebnej tej straży.

P. SAHM W PODRÓŻY.

Gdańsk 3. 12. (PAT) Prezydent senatu Sahn wyjechał do Genewy na rozpoczynającą się 7. b. m. sesję Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym tej sesji znajdują się dwie sprawy gdańskie, a mianowicie sprawa nominacji Wysockiego komisarza Ligi Narodów dla Gdańska i sprawa polskiej straży wojskowej przy składach amunicyjnych na Westerplacie.

BUDŻET GDAŃSKA.

Gdańsk 3. 12. (PAT) Komisja główna sejm gdańskiego przyjęła do wiadomości budżet rady portu na rok 1926. Wydatki rady portu wyniosły 8.000.000 guldów. W roku ubiegłym wynosiły 5.100.000. Subwencje dla rady portu ze strony Polski i Gdańska wynoszą 1.050.000 guldów. Pensja obecnego prezydenta rady portu jest o 19.000 guldów wyższa niż pensja poprzedniego prezydenta.

WIELKA MANIFESTACJA INŻYNIERÓW NA CZĘŚĆ FASZYZMU.

Rzym 3. 12. (PAT) Agencja Stefani'ego. Faszystowski syndykat narodowy inżynierów wydał bankiet na cześć ministra gospodarstwa Belluzzo z okazji jego wyboru na stanowisko generalnego prezesa stowarzyszenia narodowego inżynierów i architektów włoskich. W bankiecie wzięli udział liczni ministrowie, podsekretarze stanu oraz wybitne osobistości ze świata przemysłowego i handlowego. Mussolini przysłał pismo zredagowane w entuzjastycznych słowach.

Sekretarz syndykatu inżynierów powitał ministra, podnosząc jego zasługi w walce przeciwko komunistom w chwili zajmowania przez nich fabryk, stwierdzając, że przyłączenie się samorzutnie 11.000 inżynierów do faszystów stanowi bardzo ważny czynnik postępu Włoch.

Wśród wielu mówców zabierał głos również prezes korporacji faszystowskich Rossoni, który oświadczył, że syndykalizm nie oznacza już więcej bezładu lub niebezpieczeństwa dla Ojczyzny, lecz jest wyrazem dyscypliny produkcji, która dzięki faszystom stała się czynnikiem odrodzenia.

W odpowiedzi swej Belluzzo zapewnił, że działalność inżynierów na terenie faszystów przyczyni się w potężnym stopniu do urzeczywistnienia programu faszystów.

O LIKWIDACJĘ MIENIA NIEM. W POLSCE.

Warszawa 3. 12. PAT. Rokowanie polsko-niemieckie w sprawie art. 297 traktatu wersalskiego (likwidacja mienia niemieckiego w Polsce), rozpoczęte w Warszawie 24 listopada r.b., po odbyciu dwóch konferencji obu delegacji oraz szeregu narad przedstawicieli obu rządów będą dalej prowadzone w Berlinie poczynając od 16 bm.

STAN REYMONTA NIECO SIĘ POLEPSZYŁ.

Tel. wł. Warszawa 4. 12. W stanie zdrowia Władysława Reymonta dało się wczoraj zauważyć lekkie polepszenie, aczkolwiek stan jego jest w dalszym ciągu krytyczny. Chory jest nieco spokojniejszy i lekarze nie potrzebują już w takim stopniu co poprzednich dni stosować środków, podtrzymujących działanie serca.

KOMISJE SENACKIE.

Tel. wł. Warszawa 4. 12. Senacka komisja skarbowo-budżetowa na wczorajszym posiedzeniu dokonała podziału referatów budżetu na rok 1926 oraz wysłuchała referatu sen. Janiszewskiego o raporcie szefa korpusu kontrolerów armji. Z raportu tego wynika, że w uporządkowaniu administracji wojskowej nastąpił znaczny postęp. Następnie komisja dyskutowała nad sprawą polityki ministerium spraw wojskowych w dziedzinie zakupów dla armji.

PRZED ZAKOŃCZENIEM PROCESU STEIGERA.

Lwów. (A. W.) Postępowanie dowodowe w procesie Steigera zostanie zakończone w sobotę. Jutro nastąpi przerwa. O ile odrzucone zostaną wnioski obrony, we wtorek wygłoszone będą przemówienia końcowe. Zakończenie procesu przewidywane jest na koniec przyszłego tygodnia. W takim razie rozprawa Steigera trwałaby dokładnie dwa miesiące.

„Niebieskie koszulki“.

(Faszyści francuscy).

(j. t.) Ruch polityczno-społeczny, któremu jego twórca — „duce“ Mussolini — dał miano faszyzmu (od włoskiego słowa „fascio“, tyle co związek), nie, jest, gdy się głębiej nad nim zastanowimy, zjawiskiem odosobnionym. Będąc bowiem nie czem innym, jak skondensowanym nacjonalizmem, zostaje w powinowactwie duchowym i z Ku-klux-klan'em północno-amerykańskim i z Hakenkreuzler'ami niemieckimi i z „junt'ami“ hiszpańskimi, a wreszcie, i z „niebieskimi koszulkami“ francuskimi, o których zaczyna być teraz głośno.

Zachodzi jednak olbrzymia różnica między faszyzmem włoskim, a innymi tego rodzaju organizacjami nacjonalistycznymi. Naprzód dlatego, że we Włoszech stanął na czele faszyzmu, jako jego wódz z władzą nieograniczoną, człowiek wyjątkowy co do charakteru, zdolności i energii, następnie zaś, ponieważ faszyzm włoski jest nacjonalizmem oczyszczonym z egoizmu jednostek, co stawia go ponad wszystkie partie i stronnictwa, a czego o innych, podobnych odruchach nacjonalistycznych twierdzić nie sposób.

Oprócz tego istnieje jeszcze sporo innych przyczyn, stawiających faszyzm włoski na świeczniku. Gdy jednak omawianie ich przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu, przeto przechodzimy do „koszul niebieskich“, czyli faszyzmu, francuskiego, z którym pragnęlibyśmy nasz ogół zapoznać.

Nie było wprawdzie dla nikogo we Francji tajemnicą, że rodzi się tam ruch wielce zbliżony do faszyzmu, ale dopiero przed jakimś dwoma tygodniami stwierdzono fakt ten „quasi“ oficjalnie. Mianowicie, tuż przed upadkiem gabinetu Painlevé'go, wniosło kilku deputowanych w Izbie interpelację, dotyczące się tej sprawy. Minister sprawiedliwości, odpowiadając na nie, oświadczył, iż przedłoży niebawem Izbie odnośne akta, czego oczywiście nie uczynił, ustąpiwszy razem z resztą gabinetu.

Skutkiem tego posiadamy w sprawie „niebieskich koszul“ informacje jednostronne, tj. znajdujące się w interpelacjach, które wnieśli ludzie, wrogo dla nich usposobieni. Mimo to część prawdy da się z tych interpelacji wyłuskać.

I tak, z interpelacji deputowanego Frot'a dowiadujemy się, jakoby chodziło tu o przygotowania do zbrojnego

Locarno i Azja.

„Warszawianka“ pisze:

Pierwszym krokiem nowomianowanego Włoskiego Komisarza Francji w Syrii p. Henry de Jouvenel'a było nawiązanie ścisłego kontaktu z Anglią. P. de Jouvenel przybył w tym celu dnia 19 go listopada do Londynu i miał w Foreign Office dłuższą rozmowę z p. Chamberlainem, o której „Times“ pisał wyraźnie, iż miała

„...ustalić ścisły kontakt osobisty z Rządem Brytyjskim w celu uzgodnienia polityki na terytoriach mandatowych Środkowego Wschodu“.

Odwiedziny londyńskie p. de Jouvenel'a miały jeden magiczny skutek: oto bezpośrednio po nich zjawiał się w Paryżu p. Cieczerin

Linie polityki Wielkiej Brytanii i Francji na Bliskim Wschodzie szły od czasu zawieszenia broni zasadniczo różnymi torami. Ten brak porozumienia odbijał się na interesach obu Państw w sposób wróce niekorzystny. Wielka Brytania popierając Grecję przeciw Turcji, naraziła się na poważny upadek swych wpływów w związku z klęską grecką w Azji Mniejszej w r. 1922-Im a potem stworzyła

zamachu na rząd i parlament, co wynikać ma ze świeżo przeprowadzonego w Lille procesu o przemykanie broni. Bez względu na to, że Mussolini wyraźnie zaznaczył, iż faszyzm włoski nie jest „artykułem na eksport“, pewne grupy francuskie pragną konjować go niewolniczo. Masowy zaś udział przedstawicieli Francji, a szczególnie Paryża, w kongresie „zagranych“ faszystów, który odbył się w Rzymie między 18 a 22 października br., wskazuje, że ruchu faszyzmu nie należy, choć nie ma widoków powodzenia, już choćby ze względu na brak wodza, przypominającego — choćby zdaleka — Mussoliniego.

Oprócz tego braku cierpi rodzaj się faszyzm francuski — wedle informacji skądinąd pochodzących — na brak wewnętrznej zgody i jednolitego programu, który rozstrzygnął o zwycięstwie włoskiego faszyzmu. Obecnie już bowiem dzieli się on na dwa ugrupowania. Ośrodkiem pierwszego z nich jest rojalistyczna „L'Action française“, drugie zaś stanowią ludzie z „Union et Ligues civiques“ i rozmaitych formacji byłych kombatanów. Te ugrupowania różnią się mocno na punkcie zamierzeń. Pierwsze jest za postępowaniem umiarkowanym, drugie za radykalnem. Najwybitniejszą osobistością tego drugiego ugrupowania — to Jerzy Valois, były członek redakcji „Action Française“, który zamienił się na zwolennika „action directe“.

wnacjonalistycznym froncie egipskich niepodległościowców ideologię oparcia się o Francję i Włochy w celu uniezależnienia się od Anglii. Francja zaś miała na terenie Syrii stale do zwalczania wpływy tajnej dyplomacji angielskiej, która posługując się bądź to emirem Falsalem, obecnym królem Iraku, bądź innymi szefami arabskimi, dążyła zawsze do osłabienia stanowiska Francji na terenie jej mandatu. Obie strony zatem ponosiły szkody.

Obecnie po umowach w Locarno stan taki musiał zniknąć. Podróż londyńska p. de Jouvenel'a potwierdziła, iż należy się odtąd liczyć ze wspólnym anglo-francuskim frontem w Azji. W kogoż on godzi przedewszystkiem?..

Oczywiście, że tego, kto hasłami rzucanymi w narody wschodu, usiłuje doprowadzić do rewolucji przeciwko mocarstwom kolonialnym, czyli w Związek Sowiecki...

I dlatego właśnie p. Cieczerin, przerwawszy swą Wiesbaden'ską sesję usiłował prawdopodobnie w rozmowie z p. Briand'em poprosić się da z tego nowego anglo-francuskiego porozumienia.

Czy uda mu się tego dokonać?

Człowiek ten posiada bezsprzecznie dużo energii. W ciągu kilku tygodni zorganizował swe „legiony“, ubrał ich członków w niebieskie koszule — ślad poszło popularne miano „niebieskich koszul“ — i założył swą główną kwaterę przy bulwarze Hausmanna w Paryżu.

Niezgoda, straszny wróg zarówno Polaków, jak Francuzów i tym razem psuje szyki faszyzmu francuskim. Zwolennicy „Action Française“ nie tylko je popierają Jerzego Valois, ale urządzają hałaśliwe zgromadzenia protestujące przeciw niemu i jego zwolennikom. Nawet taki człowiek, jak Millerand dał się wciągnąć do tej destrukcyjnej roboty.

Co się tyczy naszych sympatyj — ma się rozumieć, na razie platonicznych — to nie mogą kierować się gdzie indziej jak ku „niebieskim koszulkom“, których program streszcza się w takim lapidarnym zdaniu: „Chcemy, aby naród uprawiał politykę zwycięstwa, aby rosiadł jednego wodza, aby miał wiarę!“

Cóż innego moglibyśmy wypisać na naszym sztandarze?..

Na Święta!

OBRAZY NA RATY

Sprzedajemy obrazy od 20 zł do 40 zł na spłaty miesięczne. Pierwszorzędne ramy i obrazy po konkurencyjnych cenach. Prosimy o odwiedzenie.

Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Na dobie.

NA OŚLEP.

Panika jaka ogarnęła szerokie masy społeczeństwa i to zarówno inteligencję jak warstwy robotnicze i ludowe z powodu ostatniego zachwiania się kursu złotego — nasuwa poważne refleksje z jednej strony co do naszej ciężkiej życiowej sytuacji a z drugiej co do zdolności orientacyjnej społeczeństwa w przejawach życia państwowego. W najważniejszych chwilach, kiedy choćby najwyższym wysiłkiem woli należy opanować nadszarpnięte nerwy — dostajemy szalu nerwowego. W momentach nawet pozornie tylko niebezpiecznych — kiedy rozważa i trochę cierpliwości — pozwalają nawet bez większego wysiłku opanować położenie — ogarnia nas popłoch, pędzimy jak stado baranów ogłupiałych od jednego grzmotu — przed siebie na oślep.

Nerwy i brak orientacji, brak ścisłego kontaktu z czynnikami prowadzącymi ster naszego życia państwowego, nieufność do nich i ich zarządzeń a z drugiej strony zamiast poparcia ich usiłowań — obojętność a często bezmyślność w skutkach fatalne utrudnianie im najlepszych zamierzeń i zarządzeń — to najczęściej główne przyczyny powodujące ciężkie załamania w naszym życiu społecznym — to poważne trudności przeszkadzające normalnemu rozwojowi tego życia.

Okres siedmioletni naszego samodzielnego bytu państwowego — jeszcze nam nie wystarczył na opanowanie nerwów, jeszcze nas niewiele nauczył. Przechodziliśmy wiele ciężkich chwil, wychodząc z nich obronna ręka, bo ostatecznie siły utajone w masie i odwieczne reguły życia biorą górę nad nerwami i błędami a jednak w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej wystarczyła kilkudniowa nagonka niemiecko-żydowska na złotego — ażebyśmy stracili zupełnie głowę.

Nie pomogły głosy prasy nawołujące do spokoju i rozwagi — nie pomogły przedstawienia międzynarodowych sfer rządowych — owczy pęd zwyciężył. A dziś kiedy szturmem przez giełdę zagraniczną wysrubowany kurs dolara załamał się nagle — czyż żal i wstyd nie powinien ogarnąć tych, którzy pensje, ostatni grosz mierzali na gwałt na dolary, podnosili ceny towarów etc. przyczyniając się przez to poważnie do gwałtownej bałsy złotego, siebie przytem narażając na straty a napychając kieszenie bandy czarnogieldziarzy i ich zagranicznych patronów. Niech nam to będzie długo w pamięci tkwiącą nauką na przyszłość! Przestańmy podawać rękę naszym wrogom wewnętrznym i zewnętrznym w działaniach i usiłowaniach w nas samych godzących! Więcej spokoju, rozwagi i rozumu — więcej skoordynowanej pracy dla dobra państwa i naszego własnego. Przestańmy być stadem na oślep pędzących baranów.

F. R.

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 2)

A mimo to jeszcze raz rzucam wszystkim śmiało w twarz wezwanie: Przestańmy próżnować, bo inaczej porwie nas i uwięzi na zawsze djabeł niewoli! Stracimy wolność polityczną, pogrzebiemy Polskę, a sami wysługiwać się będziemy obcym panom, pod którymi już raz jęczyliśmy.

A zatem zastanówmy się dobrze nad tem, dokąd idziemy!

Mówiąc o zaniechaniu próżniactwa i przedłużeniu czasu pracy, nie mam na myśli brać wszystkich pod jeden i ten sam strychulec. Są zawody, które bądź tak niszczą zdrowie, bądź tak nadwężają umysł, że byłoby zbrodnią, gdybyśmy chcieli nakłaniać pracujących w nich robotników do przedłużenia dnia roboczego. Do takich np. należą zajęcia w pewnych gałęziach produkcji cynkowej albo maszyniści przy szybach kopalnianych. Takim ludziom nie wolno przedłużać dnia roboczego. Ale z jakiej racji ma murarz pracować tylko 46 godzin w tygodniu, kiedy kilka miesięcy w roku pracuje! Wszak gospodarz na wsi podległy w podobny sposób warunkom atmosferycznym, haruje wiosną, latem i jesienią od świtu do zmierzchu, by miał co jeść, gdy przyjdzie zima i czem się przyodziać i ogrzać!

Musimy więc zrobić próbę chociaż przez jeden rok i przedłużyć pracę w tych gałęziach przemysłu i handlu, które na takie przedłużenie pozwalają bez szkody dla zdrowia pracujących. Sądzę, że urzędnicy biurowi nie podupadną na zdrowiu, jeżeli pracować będą o pięć godzin w tygodniu dłużej.

Za dodatkową pracę trzeba jednakże płacić robotnikom. Gdzie da się rzecz przeprowadzić, należy pozwolić na pracę akordową, ale zarobku akordowego nie wolno obcinać w pewnych okolicznościach czasu, jak to się obecnie dzieje. Wtedy robotnik chętnie będzie pracował wydajniej, bo będzie pewny, że mu należnego wynagrodzenia za jego wysiłek nikt nie zatrzyma. To też można odnośnie do niektórych przedsiębiorstw nawet powiedzieć, że nie potrzeba przedłużać dnia roboczego, jeżeli się dopuści w nich pracę akordową. Robotnik chętnie dołoży się skrzętniej do pracy, jeżeli będzie wiedział, że przy nieprzedłużonym dniu roboczym będzie mógł powiększyć swą wydajność i za to zostanie odpowiednio wynagrodzony.

A więc zasadniczo należy przedłużyć pracę dla wszystkich, robiąc wyjątki tylko tam, gdzie tego wymaga niezaprzeczalny wzgląd na zdrowie pracowników, przyczem robotnikom należy dać wynagrodzenie za przedłużony dzień względnie za zwiększoną wydajność pracy, natomiast pracownicy umysłowi powinni narazie zadowolić się dotychczasowymi poborami, dopóki ogólne stosunki się nie poprawią.

Do przedłużenia pracy trzeba będzie wszystkich bez wyjątku przymusić. Ten przymus będzie wymagany przez konieczność pierwszą ofiarą naszą, zbiorową ofiarą z naszej skłonności do próżnowania i rzekomego używania.

Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że nasza i Ojczyzna wolność jest zagrożona, że każdy z nas jest żołnierzem w zaciętym boju o tę wolność i niepodległość.

Upamiętnijmy sobie, że żołnierz, pełniący służbę w armii, pracuje przymusowo dwa lata bezinteresownie dla dobra Ojczyzny i że w dodatku czekają go w przyszłości ewentualne

krwawe znoje i trudy na froncie bojowym. I za to wszystko dostaje marne wynagrodzenie, a długości jego dnia roboczego żadna nie ogranicza ustawa.

Teraz, gdy chodzi o nasz i naszego Państwa byt, musimy wszyscy zaciągnąć się na wzór wojska do służby, na razie na jeden rok, aby się przekonać, czego przez tę wspólną ofiarę i przez ten zbiorowy czyn jesteśmy w stanie dokonać.

Zdobyte natężoną, względnie przedłużoną pracą zarobki musimy odkładać jako oszczędność, bo tylko oszczędność i praca narody wzbogaca. Zanim do oszczędności się nie przyzwyczailiśmy, zanim nie wejdzie ona w krew i żyły, wolno będzie każdemu uważać ją za rodzaj ofiary. Niech kto patrzy na nią, jak chce, byłoby oszczędzał. I tu musi prowadzić nas zbiorowa wola, jednych zachęcając, drugih przymuszając.

Lecz jak to zrobić?

Zróbmy wpiery próbę z rolnikami, z posiadaczami ziemi, a gdy zobaczymy, że ich sposób oszczędzania jest racjonalny, że przysparza im dochodów, a równocześnie ogółowi przynosi korzyści, reszta społeczeństwa dowie się, w jakich kasach i w jakich przedsiębiorstwach może i ma składać swe oszczędności bez obawy, że zostaną zaprzepaszczone, jak to dotąd, niestety, tak często się działo.

Mającą swe źródło w zbiorowej woli narodu praca i bezustanna oszczędność uczyni stały cud nad Wisłą, który ze względu na swą stałość utraci charakter cudu a zmieni się w zwyczajny fakt, zrozumiały i jasny dla każdego jak słońce na niebie i zapewni każdemu zosobna i wszystkim razem pewny chleb codzienny i dobrobyt a Państwu i Ojczyźnie niepodległość, bezpieczeństwo i wolność.

(Ciąg dalszy nast.).

Jaka rada?

Często się dają słyszeć narzekania,
Że podłe dzieci choć dobrzy ojcowie —
I nie pomogą prośby ni łajania!
Czemu tak bywa, ktoś na to odpowie?
Przyniosło pokój zwycięstwo nad Marną
Tak upragniony przez gniebione ludy —
Lecz jego dzieckiem to traktat w Locarno.
Piód lichy, podły i pełen obłudy.
I nie pomogą skargi ni starania!
Trza na wyrodka sprawić mocne klje,
Bo jeśli jemu nie urządzim łanie —
On wzrósłszy w sły, pewno nas wybił!

Mar.



Kronika Krakowska

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH. TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pocałunek Kopciuszka”. (premiera)
komedjówka w 3 aktach Jamesa Barrie
(nowość).

Niedziela popoł: „Ponad śnieg”.

Niedziela wieczór: „Pocałunek Kopciuszka”.

Poniedziałek: „Pocałunek Kopciuszka”.

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NO- WOŚCI RAJSKA 12.

Plątek 4. b. m. o godz. 7.45 wiecz.: ceny miejsc
o 50% niższe. „Radiopanna”.

Operetka Nowości przy ul. Rajskiej. W piątek 4 bm. i dni następnych oryginalna radiooperetka „Radiopanna” z bardzo efektownymi wkładkami i „najmodniejszemu dancinemu nadchodzącego karnawału. W sobotę popołudniu po cenach niższych poraz ostatni w tym sezonie „Kochanka premiera” — wieczór „Radiopanna”. W niedzielę popołudniu i wieczór „Radiopanna”. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się widowiska „Tylko dla dorosłych”.

KINOTEATRY.

Nowości: „Z rąk do rąk”.

Promień: „Bartek Zwycięzca”.

Reduta: „Gentleman czy apasz”.

Ulecha: „Czwarte przykazanie”.

Wanda: „Ten, za którym wszyscy szaleją”.

Warszawa: „W imieniu cara”.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Adam Zarzyś Niedzielski, Śledziejowice, Baron Jan Konopka — Olesno, Rtm. Kazim. Świecicki — Bochnia, Ferdynand Bobiński — Warszawa, Tadeusz Kosobucki, Wieleńce.

Hotel Saski. Lorek Löw, Warszawa, Karol Trich, Warszawa, Hern Wasserberg — Warszawa, Jan Wanberger, Znam, Jan Wiktor Krzesiwo, Rawa Wyżna, Leopold Dmochowski, Warszawa, Ursyn Niemcewicz — Warszawa, Seweryn Jasielski — Zakopane, Anna Rumian — Zakopane, Janina Krowicka — Ujsoń, Aron Czwertik — Warszawa, Kazimierz Powiżki — Łwów.

Akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii w sali Starego Teatru dnia 9 grudnia b. r.

Dowiadujemy się, że w zespole koncertowym znajduje się najlepszy kwartet krakowski prof. Adolfa Petersa, który odegra kwartet Schubertowski, nadto Prof. Peters wystąpi z 4-ma solowymi numerami.

Bilety do nabycia u p. Słomianego, ul. Sławkowska nr. 24.

Na Akademję ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii przyrzekł swój swój współudział chór akademicki pod batutą Dyr. B. Walke-Walewskiego, który mimo własnego koncertu w dniu poprzednim — przyjechał się ofiarować do artystycznego hołdu dla Królowej Polskiej. Oprócz tego stronę wokalną koncertu reprezentować będzie śpiew znany baryton K. Potockiego, tudzież b. primadonna opery warszawskiej p. Grawczyńskiej, która na ten cel specjalnie ofiarowała się przybyć z Warszawy.

Mianowanie komisarza rządu w Chrzanowie Wojewoda krakowski rozwiązał reprezentację gminną w m. Chrzanowie, oraz gminach podmiejskich Kościelec i Katy i ustanowił tamże tymczasowy zarząd gminny. Kierownictwo zarządu powierzył do czasu przeprowadzenia wyborów Rady gminnej powiększonego miasta Chrzanowa komisarzowi rządowemu radcy

Co dzień niesie?

Grudzień

4

Plątek

† Barbary

Słońce: W. 7.24 Z. 15.28

Księżyc: W. 19.19 Z. 10.32

Kraków w walce z lichwą i spekulacją.

Gwałtowny spadek dolara wywołał niesłychaną panikę zarówno wśród czarnogieldziarzy jakoteż wśród kupiectwa, kalkulującego w obcych walutach. Przez cały dzień panował w bankach i kantorach olbrzymi ruch. Również silne poruszenie dało się zauważyć na czarnej giełdzie, gdzie wiadomość o załamaniu się zwykły dolara podziałała piorunująco. Usiłowano sprzedawać obce waluty po kursie przeciętnie o 20 proc. niższym od wczorajszego. Pokatni jednak handlarze trzymali się w rezerwie z obawy dalszego krachu dolara. Kupcy przez cały dzień utrzymali sztucznie wyśrubowane ceny, przyczem niektórzy nawet pozamykali sklepy, nie robiąc sobie nic z rozporządzeń Magistratu i Województwa.

Na zarządzenie województwa organy policyjne przeprowadzały od wczoraj rana rewizje w sklepach i składach w poszukiwaniu za zbożem, mąką, kaszą i innymi artykułami codziennej potrzeby. Okazało się, że w Krakowie wbrew twierdzeniom kupców znajdują się olbrzymie ilości maki i wszelkich artykułów spożywczych. Produkty te pochowali nieuczciwi kupcy wywołując wśród publiczności panikę. Według dotychczasowych obliczeń wczoraj Kraków posiadał na składach 150 wagonów maki i zboża i kilkanaście wagonów cukru. Zaznaczyć zaś należy, że na 6-rodowej konferencji w Województwie przedstawiciele konsumów stwierdzili niemożność kupna maki w mieście, gdy tymczasem rewizje wykazały dostateczne najzupełniej zaopatrzenie Krakowa w mąkę sprytnie zamagazynowaną.

Równocześnie przeprowadzono rewizje w sklepach spożywczych, gdzie stwierdzono, że szczególnie drobni sklepikarze uprawiali niesłychaną lichwę, a oprócz tego pochowano tam wiele towarów w prywatnych mieszkaniach. Wielu handlarzy zamknęło swoje hande, oczekując dalszej wyżki cen. Stwierdzono również, że Magistrat nie przypilnował obowiąz-

ku uwydatnienia cen na wystawach i w sklepach. To też kupcy, wyzyskując sytuację, kalkulowali ceny całkiem dowolnie. Wszyscy kupcy, u których stwierdzono brak cen i schowanie towarów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej. Prokurator zażądał od organów policyjnych szczegółowych doniesień i już dzisiaj przekaże wszystkie sprawy sądom śledczym. Stwierdzono dalej, że towary kolonialne zagraniczne kalkulowali kupcy o 100 proc. a nawet wyżej ponad kurs dolara. Chcąc w ten sposób zarobić jeszcze więcej. Również artykuły krajowe kalkulowano według kursu dolara.

Równocześnie wczoraj popołudniu policja przeprowadziła wielką obławę na czarnogieldziarzy. Silne oddziały policji zjawyły się na rogu ulicy Dietlowskiej i Stradomia gdzie zebrała się czarna giełda. Policja doprowadziła pod „Telegraf” przeszło 150 osób. Nadto urządzono obławę w kawiarniach hotelów City i Royal. Gdy pojawiła się policja czarnogieldziarze rzucili się do drzwi i zatarasowali wejście. Po chwili ustąpili rozbiegając się po salach. Po wylegitymowaniu doprowadzono ich także pod „Telegraf”.

Do późnej nocy komisarz Polak i komisarz dr Kobiela oraz cała brygada agentów przeprowadzali rewizje w urzędzie śledczym i przesłuchiwali czarnogieldziarzy. Wielu z nich przybyło z pobliskich miast granicznych. Byli żydzi z Katowic, Częstochowy, Łodzi, Poznania, z niemieckiej części G. Śląska, z Tarnowa, Rzeszowa itd. Przy każdym z nich znaleziono około 30 dolarów, a było i kilku takich, którzy mieli przy sobie po 200 dolarów i więcej. Po spisaniu protokółów i zanotowaniu ilości dolarów puszczono ich na wolność. Z pośród 200 osób doprowadzonych był tylko jeden katolik, dwie żydówki, reszta sami żydzi. Przed gmachem policji do późnej nocy gromadziły się tłumy żydowskich chałaczarzy.

W urzędzie pocztowym w Myszkowie przeprowadzono całodzienną służbę w dziale telegraficznym i telefonicznym.

W sprawie opłat za nadmiar wody. Zarząd wodociągów m. wyjaśnia, że na 5-800 realności w Krakowie jest 4468 połączonych z wodociągami miejskim. Obciążonych nadmiarem wody w III kwartale br. było 587 realności tj. 13 proc. Główną przyczyną marnowania wody są nieszczelności w instalacjach wodociagowych. Zdarza się także rozmyślane otwieranie kurków w klozetach, tak, że woda stała przepływa. Przypisana ilość wody w zamian za podatek wodociagowy w ilości 50 litrów na głowę mieszkańca i dobę jest w gospodarstwie domowym zupełnie wystarczająca, gdyż w mieszkaniach utrzymujących instalacje wodociagowe w dobrym stanie zużywa się przeciętnie tylko 25 do 38 litrów wody. Obliczenia zapotrzebowanej wody w realnościach opłacających podatek wodociagowy skutecznia się na podstawie przecięcia rocznego. Dla realności zaś stale marnujących wodę wymierza się należytość za wodę ponad maksymalną ilość kwartalną.

Obowiązek rejestracji rowerów. W myśl rozporządzenia obowiązani są wszyscy jeżdżący na rowerach po drogach publicznych zaopatrzyć się w legitymację rowerową. Magistrat przypominając obowiązek powyższy, wzywa ponownie wszystkich posiadaczy rowerów, by w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu zgłosili prośby o wydanie tych kart, gdyż w przeciwnym razie narażą się na kary, a nadto nie będą dopuszczeni do jeżdżenia po drogach publicznych.

Mienie polskie przechodzi w ręce żydów. W statystyce zmian w stanie posiadania realności w Krakowie w miesiącu wrześniu br. znajdujemy kilka punktów, które wyjaśnia faktą zaprzędawania mienia polskiego żydom za... dolary. I tak: Stefan i Józefa Bularczowie sprzedali dom dwupiętrowy przy ul. Lwowskiej 41, za 7.500 dolarów Zygmuntowi

i Eugenji z Amsterów Wienerom. Dalej część domu trzypiętrowego przy ul. Kremerowskiej 1. 10 sprzedali Jan i Emilia Budkiewiczowi, oraz Antonina Grotowska za 14.000 dolarów Antoninie recte Jett Rosenzweig. W ręce żydowskie przeszedł również dom 3-piętrowy przy ul. Siennej 1. 3, sprzedany przez Dra Antoniego Pachofskiego i Stefana Sieczkowskiego za 8500 dolarów Hirschowi i Idessie Finkelstei-nom. Wreszcie dom dwupiętrowy przy ul. Kar-melińskiej 1. 52 nabyli Irena Geschwind, Tadeusz Geissler i Dr Kornesja Loria od Stanisława Sas Dołińskiego za cenę 11.500 dolarów.

O nieważność Sądu Najwyższego. W sprawie syndykalckiej przeciwko Skarbowi Państwa, wniesionej do Sądu Apelacyjnego przez Antoninę Wojdyłową, żonę sierżanta sztabowego 8 p. u. W. P., po wydaniu wyroku oddalającego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał apelację powódki Sąd Najwyższy w Warszawie, który wyrok Sądu apelacyjnego zatwierdził.

Ustanowiony obrońca z urzędu na podstawie dekretu Izby Adwokackiej w Krakowie adwokat Dr. Bronisław Feller wniosł przeciw wyrokowi Sądu Najwyższego skargę nieważności ponieważ wezwania na rozprawę przed Sądem Najwyższym w Warszawie mu nie doreczono, a powtóre na samej rozprawie przed Sądem Najwyższym, gdzie obowiązuje przymus adwokacki, powódki nie zastępywał prawny zastępca, podczas gdy Skarb Państwa zastępował Radaea Prokuratorji Generalnej.

Adwokat Dr. Bronisław Feller żąda po myśli par. 529 ust. 2 procedury cywilnej uchylenia wyroku Sądu Najwyższego jako nieważnego przez tenże sam Sąd Najwyższy, wyznaczenia nowej rozprawy przed Sądem Najwyższym za uwadomieniem jego, jako zastępcy prawnego i zasądzenia pozwanego na zapłatę kosztów sporu.

Skarga nieważności przeciw wyrokowi Sądu Najwyższego jest nader rzadkim wypadkiem w kronikach sądowych od wielu lat nienotowanym, a świat prawniczy z zainteresowaniem oczekuje wyroku Sądu Najwyższego.

Nowa przystań dla smakoszy Krakowa. W ubiegłą sobotę po nabożeństwie w kościele Mariackim nastąpiło uroczyste otwarcie nowego lokalu bufetowo-restauracyjnego przy linii C—D w Krakowie w Pałacu Spiskim w obkącach dawnego kinoteatru „Zachęta” zakupionych przez firmę A. Hawelka. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, grono zaproszonych gości i reprezentanci prasy krakowskiej, którzy zwiedzili nowo-otwarty lokal przedstawiający się nader imponująco, a zaopatrzone w najnowsze urządzenia, pełne smaku estetycznego i wygody. Lokal ten, urządzone według projektu arch. Tombińskiego, posiada wzorowo zbudowane kuchnie i osobne na napoje piwnice, a wszędzie jaśniejsze czystość oraz porządek, najważniejsze wymogi higieny. Dzierżawcą i kierownikiem nowo-otwartego lokalu jest znany ze znany ze swej energii i sumienności kupiec krakowski p. Pec. Po zwiedzeniu nowo-otwartego azylu dla smakoszy Krakowa goście podjęmowali byli przez gospodarzy pp. Dra Marcharskiego właściciela firmy A. Hawelka i kier. Peca śniadaniem, w czasie którego wygłoszono seżreg przemówień z życzeniami dla starej, pełnej tradycji firmy krakowskiej, która swoim postępowym rozwojem i rzetelnością powinna nadal świecić przykładem innym kupcom i restauratorom naszego miasta.

Saneczkowanie na plantach. Komunikat magistratu w sprawie zakazu saneczkowania po plantach odnosi się jedynie do jeżdżenia na saneczkach po pochyłości, jak np. koło pomnika Jagielly, koło ulicy Mikołajskiej i koło sądu naprzeciw wylotu ul. Zielonej. Wozenie się zaś na saneczkach po ścieżkach plantacyjnych jest dozwolone.

Ruch towarzyski i kulturalny zaczyna się ożywiać. W sobotę 5 grudnia wystawia w sali hotelu „Morskie Oko” tutejsze Towarzystwo Teatralne, znaną i wesołą komedię Kaisera pt. Dr. Stieglitz. W niedzielę 6-go urządzi A. O. K. w sali Trzaski Wieczór św. Mikołaja. W najbliższym czasie ma drugi tutejszy zespół teatralny (formistyczny) wystawić ciekawą sztukę St. Ign. Witkiewicza pt. „Pragmatyci”.

Miła wiadomość. Koła turystyczne i sportowe przyjmą z zadowoleniem i radością wiadomość, że do Nowego Targu przeniesiony został z Bielska jeden batalion 3 pułku Strz. Podh. Pułk ten, w którym służą w większości synowie Skalnego Podhala, znajdujący się pod dowództwem znanego zwolennika turystyki i sportu i wielkiego przyjaciela Tatry i Zakopanego pułk. Franciszka Wagnera, w mejednym już poczynaniu turystyczno-sportowym ehlubnem zapisał się imieniem i to nie tylko swym

bezpośrednim ale i pośrednim zaznaczającym się pomocą w wykonywaniu prac technicznych (schronisko na hali Gąsienicowej — skocznia narciarska itp.) udzielałem.

Z sali sądowej.

SIEDMIU WIEŚNIAKÓW OSKARŻONYCH O ZBRODNIE ZABÓJSTWA.

Wczoraj odbyła się w krak. sądzie okr. karnym rozprawa przeciw siedmiu wieśniakom o zbrodnię zabójstwa dokonanej na osobie Rudolfa Toporka. Na ławie oskarżonych zasiadli Józef i Wojciech Socha, Franciszek Ptak, Ignacy Frej, Andrzej i Józef Tynor, i Stanisław Heretyk. — Trybunał zasądził Sochę Wojciecha na 2 lata a Ignacego Freja na 1 i pół roku ciężkiego więzienia za zbrodnię zabójstwa, zaś Józefa Tynora na 4 miesiące za ciężkie uszkodzenie ciała dokonane na współoskarżonym Józefie Sosze. Dalsi oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Wyznaczenie rozprawy przeciw dr. Baderowi. Dnia 15 bm. odbędzie się w krak. sądzie okręgowym cywilnym rozprawa o roszczenia rodziny Ludwika Marguliesia przeciw dr. Janowi Baderowi w związku z usiłowanem skrytobójczem morderstwem przy cmentarzu żydowskim. Dr. Bader twierdzi podobno, że strzelił do Marguliesia w obronie własnej, gdyż Margulies chciał do niego strzelać. W tej sprawie policja prowadzi dochodzenia.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA.

Śnieg. Gęsty śnieg, przykrył już grubą pokrywą ziemię. Przyszedł on po mrozie, co daje gwarancję jego trwałości. Sanna znakomita, nic więc dziwnego, że ulice Zakopanego zaroily się sankami.

Sport zimowy. Poraz pierwszy w tym roku będzie w Zakopanem czynny duży i technicznie odpowiedni tor łyżwiarski. Zakłada się na parceli obok Szkoły Przemysłu drzewnego, a więc w samym centrum Zakopanego. Tor łyżwiarski będzie oświetlony elektrycznością. Projektowane jest urządzenie całego szeregu konkursów i zabaw na lodzie.

Równocześnie naprawia się od paru lat mało czynny tor saneczkowy w Kuźnicach. Naprawę przeprowadza zarząd miasta, który ma zamiar sam eksploatować tor. Dzięki temu amatorzy saneczkowania będą mogli w tym roku używać tego sportu do woli, przyczem nie będzie im groziło, jak to dawniej bywało, wyzysk ze strony prywatnych eksploatatorów, gdyż gmina ustanowiła ceny bardzo przystępne.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położone w Czempiniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze wieczystej Piotrkowice tom I, wykaz 31 i 33 na imię Czempinińskich Zakładów Hutniczych, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu, zostają

dn 5. lutego 1928 r. o godzinie 10 przedpoł. wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 17:

I. Nieruchomość Piotrkowice wykaz 31 składa się z zabudowanego obszaru podwórzowego i roli w obszarze 1-41.79 ha z 2.98 tal. czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego i 10988 mk. wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego.

II. Nieruchomość Piotrkowice wykaz 33 składa się z roli o powierzchni 2.97-18 ha z 8.04 tal. czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego. Budynki składają się z suszarni z pomieszczeniem dla dyrektora, fabryki z kotłarnią, chlewa z ustępem, 2 domów mieszkalnych dla urzędników fabrycznych.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze wieczystej dnia 11 lipca 1925.

Kościan, dnia 21 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.



Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek 4-go przedstawienie zawieszono.

Sobota 5-go grudnia o godz. 3-oj. „Dziękuję ci Olesiu”. Godz. 7.30 wiecz. „Faust” (opera). Dyryguje Teodor Hadźiew.

Niedziela 6-go godz. 3 m. 30 po poł. „Mazepa” (opera po cenach o 40 proc. niższych).

Niedziela wieczorem o godz. 7.30 „Codziennik o 5-oj”.

Przedstawienie popularne po cenach najniższych.

W sobotę 5 grudnia o godz. 3-oj. po poł. przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 15 groszy do 2.50 zł.), które wypełni komedia Zygmunta Przybylskiego „Dziękuję ci Olesiu”. Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiając.

TEODOR HADŹIEW w Teatrze Polskim.

W sobotę 5-go grudnia opera gounod'a Faust z udziałem Teodora Hadźiewa, dyrektora artystycznego i pierwszego kapelmistrza opery państwowej w Sofii. Artystyczną obsadę tworzą pp. Zamorska, Wolska-Sobańska, Stróżyńska, Drabik, Dolnicki, Mazanek, Romanowski, Balet pod kierunkiem Romana Morawskiego.

W niedzielę o godz. 3-oj. m. 30 po cenach o 40% niższych. Mazepa, opera Minchejmiera z pp. Zamorską, Sobańską, Bedlewiczem, Dolnickim, Płońskim, Mazankiem. Przy pulpicie Zdzisław Górzyński.

W niedzielę wiecz. godz. 7 min. 30, codziennie o piętej, świetna komedia Hennequin'a i Vebera, która na premierze rozentuzjuszowana publiczność przyjmowała hucznymi brawami. Główne role interpretują pp. Karbowska, Miedzińska, Ordynska, Konarski, Leśniewski, Pałański, Płowski.

Chochlik drukarski w Pięknej Helenie.

Chochlik drukarski na afiszu Pięknej Heleny umieścił nazwisko Pana Drabika, zamiast Pana Bedlewicza, który partię Parysa śpiewa stale, co niniejszem prostujemy.

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

PIĘKNA HELENA, Opera komiczna w 3-ach aktach.

JAKÓB OFFENBACH.

Kapelmistrz: Tadeusz Markowski.

Ażby przedstawienie „Pięknej Heleny” wypadło bez zarzutu, muszą w niem grać aktorzy operowi z dużymi zdolnościami dramatycznymi i naodwrot aktorzy dramatyczni z głosami operowymi; w przeciwnym razie są nieuniknione potknięcia.

Naprzekład Kalchas zaśpiewa o półtora tonu za wysoko lub Helena śfuszeruje prozę. Trudno, — artystów nie można za to winić, bo każdy z nich specjalizuje się w swoim dziale, a aktor o tak szerokiej i różnej skali talentu należy do unikatów w świecie artystycznym.

Onegdajszą premiera była potwierdzeniem tych słów. Nim jednak przystąpię do szczegółowego sprawozdania, chcę zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz: a mianowicie dlaczego nie zaktualizowano prozy? Przecieżniem tem wyrażono wielką krzywdę całosci, ponieważ piękna i melodyjna muzyka Offenbachowska, nie znalazła odpowiednika w prozie, która w starej szacie nudzi nas i nie wywołuje należytego nastroju. Kilka dowcipów, nie może ożywić zmurszałych słów. Szkoda wielka, że nie pomyślano o tem.

Naogół premiera „Pięknej Heleny” wypadła dodatnio. Dużo sumiennej pracy w przygotowanie chórów i orkiestry włożył kapelmistrz Markowski, który bardzo sprawnie poprowadził całość. Trzech artystów wybiło się na czoło zespołu, spełniając w miarę możliwości warunki przytoczone na wstępie: pp. Bedlewicz, Puchalski i Płoński. P. Bedlewicz w roli Parysa nie tylko śpiewał pięknie, rozciągając przed słuchaczami czar swego głosu o szlachetnym brzmieniu, lecz i prozę oraz momenty dramatyczne opawał bardzo dobrze. Menelaus (Władysław Puchalski) małżonek pięknej Heleny... pięknej Heleny... był doskonały w charakterystyce i ujęciu sylwetki zdzieciniałego króla Sparty. P. Puchalski w roli Menelausa dał nam nowe niezbitte dowody swego talentu komedjowo-charakterystycznego; również i stronę wokala p. Puchalski opracował starannie. Król kró-

Gdzie jesteśmy?

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie podnosiliśmy wrogie stanowisko wielkiego przemysłu znajdującego się w rękach niemieckich — wobec polskości i najżywniejszych interesów państwa.

Wszystko co polskie drażni tych panów i wywołuje szykany. Jako powód do wydalenia z pracy robotnika, czy urzędnika polskiego wystarcza im okoliczność, że ofiara ich należy do Związku Powstańców lub P. W. albo też nie chce posyłać swoich dzieci do szkoły niemieckiej.

Do całego szeregu faktów ogólnie znanych przybawia nowe, którymi dzielimy się z naszymi czytelnikami, pletniując je jaknajostrożniej i domagając się wkroczenia miarodajnych czynników, ażeby tej gospodarce niemieckiej położyć nareszcie kres, ażeby włączyć w należyty obronę robotnika polskiego gnębiętego we własnym kraju przez Niemców.

A oto fakta: Urzędnik kopalni Huzowang w Kochłowicach Jan Skrzypiec za należenie do Zw. Powstańców był przez Zarząd kopalni dłuższy czas szykanowany a wreszcie został niedawno ze służby usunięty.

Takiego samego losu doznał i za to samo — Walenty Tomys pracownik Ski Brackiej w Tarnowskich Górach. Przyczynił się do jego wydalenia inspektor tejże Ski p. Bacik.

Zarząd kop. Giesches Erben w Nikiszowcu każe robotnikom kopalni podpisywać deklaracje w języku niem. że będą pracować w duchu górnośląskim (im Sinne Oberschlesiens?). Opor nych pod pozorem braku pracy usuwa.

Inspektor Majer w hucie Falwa w Świętochłowicach wzywał niejednokrotnie z pracy wydalonych robotników, należących do Zw. Powst., proponując, aby na jego polecenie i za świadczenie przechodzili do Niemiec,

gdzie mają rzekomo otrzymać pracę. Wyglądałoby to dość niewinnie, gdyby nie żądał wzamian deklaracji, że dzieci swoje będą posyłać do szkoły niemieckiej.

Inspektor Krist na kopalni Niemcy w Świętochłowicach stale szykanuje robotników Polaków, o których wie, że należą do Związku Powstańców lub P. W. i przyczynił się niejednokrotnie do pozbawienia ich pracy. A kiedy ten i ów z prześladowanych, pytał go o powód szykan odpowiadając, że „das ist das deutsche Recht, wenns ihnen nicht passt, können Sie in 14 Tagen gehen”. — Więc do tego dochodzi, że w naszym własnym kraju jesteśmy parobkami pozbawionymi praw i zależnymi od samowoli czy bezprawia niemieckiego?

A na koniec przytoczymy charakterystyczny dokument bezczelności niemieckiej w dosłownym brzmieniu:

P. Józef Czarnyoga wresz Zw. Powst. w Lipinach otrzymał niedawno list następującej treści: „Hjeno krwi naszej! Dzień się rewanżu przychodzi. Radzimy Ci i Twem spółnikom związkowym jaknajchleję pakować twoje rzeczy i się stracić z Gór. Śląska, jeżeli Ci jest życie miłe, a jak nie, to będziesz na tem miejscu, gdzie Wasz brudny pomnik stoi na szybie nicy wisieć. Podpisana organizacja Stahlhelmu.

Oto okruciny z setek tego rodzaju wypadków, których jedynie mała część dochodzi do wiadomości publicznej, gdyż steryzowany pracownik aby nie stracił pracy najczęściej milczy, albo ulega żądaniom przełożonych-hakatystów.

Stan to beznadziejnie smutny. Czas już chyba najwyższy, ażeby robotnika polskiego włączyć w opiekę. Więc czekamy rozpoczęcia odpowiednich kroków.

łów Agamemnon w interpretacji p. Płońskiego nie tylko głosowo lecz i gra sceniczną wybił się na pierwszy plan. Specjalnie warunki zewnętrzne każą zwracać uwagę na p. Płońskiego.

Mniej się nam udała piękna Helena, co prawda była piękna, nad wyraz piękna, śpiewała prześlicznie, ujawniając walory swego silnego o szerokiej skali głosu, przeźroczyste szaty bosko odświeżały jej boskie kształty, lecz ta proza... ta jo!! ta jo!!

P. Kawczyński (Kalchas) był jako typ doskonały, tylko część wokalna trochę się mu popsuła.

Achilles (A. Kopciuszewski) miał dużo szczytów momentów nie tylko wokalnych lecz i w prozie. PP. Senowski i Józefowicz dwaj Alaksowie (Pat i Patachon) byli zupełnie poprawni, szczególnie w 1 akcie. P. Halski, jako Orest, dobry.

Na specjalne słowa uznania zasłużyły dekoracje prof. Ligonia, oraz obraz choreograficzny kompozycji p. R. Morawskiego „Z wiosną”.

(J. p--ner.)

TEODOR HADŹIEW W TEATRZE POLSKIM.

W sobotę dnia 5. b. m. dyrygować będzie „Faustem” p. Teodor Hadźiew, dyrektor artystyczny i pierwszego kapelmistrza opery państwowej w Sofii. Spodziewać się należy, że publiczność katowicka gorąco przywita znakomitego mistrza batuty, który od paru miesięcy jest w podróży artystycznej, ażeby zapoznać się z ruchem muzycznym w Europie.

Prasa informuje nas o Bułgarii, zajmując się jej tragicznymi przebiegami politycznymi, jak na przykład słynnymi zamachami komunistycznymi, zatargiem z Grecją, lub też zamianami króla Borysa dla spraw technicznych, który osobiście prowadzi lokomotywy, jednakże bardzo mało wspomina o muzycznej kulturze bułgarskiej, będącej na dosyć wysokim poziomie. W stolicy Sofii nie tylko jest opera i dwa teatry operetkowe, lecz i konserwatorium subwencjonowane przez rząd. Opera została założona przed 17 laty dzięki poparciu kilku finansistów miłośników muzyki, oraz współpracy artysty opery petersburskiej Stojana Michajłowa. Obecnie liczy orkiestra 70, a chór 80 osób. Śpiewacy soliści po ukończeniu rodzimej akademii wyjeżdżają przeważnie na zagraniczne sceny. Warto wspomnieć o artystach tej miary co Krystynic, Morfowic (sopran) primadonna opery w Pradze, Anna Teodorow (mezzosopran) artystka Grand-Opéry w Paryżu, oraz znakomity tenor

Piotr Reitscher znany z występów w operze warszawskiej.

Repertuar opery w Sofii jest bardzo bogaty i zawiera przeszło 40 oper. Obecnie wystawia „Borysa Godunowa”, który po tylu latach wznowiony w pomysłowości inscenizacji kroczy zwycięsko po wszystkich scenach amerykańskich i europejskich.

Operę prowadził przez pewien czas Slatin i Pomerance jako główni dyrygenci, jednak stałym kierownikiem i pierwszym kapelmistrzem jest p. Teodor Hadźiew, będący obecnie w podróży, a z którym spotkał się propagator muzyki polskiej za granicą dyr. Wiener.

Dyr. Wiener, dzięki któremu p. Gustaw Horjan b. tenor operetki w Katowicach, śpiewał pierwszy raz po polsku na scenie niemieckiej, zwrócił uwagę p. Hadźiewa na wielki ruch muzyczny w Polsce i na naszą twórczość muzyczną. P. Hadźiew przyrzekł odwiedzić Polskę.

Witając znakomitego artystę na Śląsku możemy być pewni, że młoda nasza opera katowicka uczyni na nim jak najlepsze wrażenie.

(J. p--nor.)

Z KATOWICKIEGO.

Pamięć Woj. Rymera. Dzisiaj o godz. 8-mej wiecz. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach z inicjatywy Tow. robotniczego p. o. św. Jacka, odbędzie się uroczystość ku czci śp. wojewody Rymera. Od czyt p. t. „Rymer w życiu katolickim i społecznym” wygłosi ks. Marza. W sobotę o godz. 7-mej i pół rano odbędzie się msza żałobna za spokój duszy śp. woj. Rymera.

— Z Prasy warszawskiej. Dowiadujemy się, że po Ligockim i Smogorzewskim, ze składu redakcji „Rzeczypospolitej” wystąpili pp. Korab-Kucharski i Junosza-Gzowski. Wszystkich ma zastąpić p. Adam Nowicki-Pfifkus. Red. Ligocki wytoczył p. Korfiantemu proces sądowy.

Poradnie przeciwgruźlicze Czerwonego Krzyża. Spełniając pokojowe swe misje Czerwony Krzyż, jak wiadomo, organizuje, gdzie trzeba akcję obrony przed epidemiami i chorobami dziesiątującymi społeczeństwo.

Śląski Okręg Czerwonego Krzyża dokonał pięknego dzieła, zorganizował w miastach Woj. Śląskiego poradnie przeciwgruźlicze, gdzie chorzy niemający środków na koszt długiej kuracji, mogą zasięgać cennych, bezpłatnych porad lekarskich. Poradnie istnieje

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową armii niemieckiej oraz świadectwo moralności na nazwisko Durczok Ignacy, Słorzyszów. 3009

UNIEWAZNIAM moje zgubione papiery wojskowe wystawione przez P. K. U. i inne dokumenta. Milhelm Muczkowski. 3007.

Brzytów ostrzy pod gwarancją, wybór brzytów nowych od 5 do 10 zł. J. Myszkowski, Kraków, Dzielna 46.

Czytacie „Gońca”.

ja już i funkcjonują: W Katowicach przy ul. Andrzeja 9, w Król. Hucie, ul. Wandy 68, w Siemianowicach, ul. ks. Stabka 2, w Szopienicach ul. Dworcowa — mieszkanie Dra Marketona, w Wielkich Hajdukach, ul. Szpitalna. Rewir, w Rudzie, Szpital miejski przy ul. Kościelnej, w Świętochłowicach, w Starostwie, w Rybniku budynek starej szkoły, w Cieszyńskim w gminnym urzędzie zdrowia. Nadto należy przypomnieć, że w Katowicach przy ul. Andrzeja 9 została otwarta „Poradnia eugeniczna” udzielająca porad bezpłatnych w sprawach dotyczących wstępowania w związki małżeńskie, chorób skórnych i wenerycznych, wyboru zawodu, badania uzdolnień umysłowych, fizycznych. Usługi, które mogą oddać ubogiej ludności wymienione poradnie są wielkie i pożyteczne.

Trzeba tylko pamiętać, że poradnie te udzielają tylko porad lekarskich na środki lecznicze na razie brak jest odpowiednich funduszy. (m)

Wyjątkowa usługa. Donoszą nam, że urzędnicy województwa, a inne osoby z miasta zapewne także, otrzymują do domów bezpłatnie egzemplarze jednego z miejscowych pism niemieckich. Czy redakcja owego pisma robi to w celach reklamowych, czy może agitacyjno-uświadamiających, na razie trudno stwierdzić; w każdym razie jest to wyjątkowa „usługa” (!) niemiecka w sferach polskich; ciekawe, skąd bierze się pieniądze na tak kosztowne „reklamowanie” pisma, czy też „robotę polityczną”? O ile wiemy, przysgodni „abenenci” tego pisma nie chcą poznać się na „bezzinteresownej” usłudze i obracają nadawane egzemplarze na domowy użytek. (m)

Wełnowiec-Józefowiec. (Obchód listopadowy). Z inicjatywy nauczycielstwa Z. P. N. S. P. urządzili w niedzielę 29. 11. br. miejscowe szkoły mieszane w Wełnowcu w swojej szkole obchód z odczytem, śpiewem i deklamacjami, a następnie zebranie rodzicielskie, a szkoły żeńska i męska w Józefowcu obchód 95-tej rocznicy Powstania Listopadowego na sali w Wróbla. Na program złożyły się:

1) Odczyt kier. szkoły żeń. p. Furmana, 2) Deklamacje i śpiewy, najpierw uczniów, a następnie uczennic i 3) Dwie sztuczki, które odegrali uczniowie.

O godz. 2-giej był obchód dla dzieci szkolnych, a wieczorem dla starszych. Wszystkie dzieci wywłazały się z włożonych na nie obojętków, bardzo dobrze. Jednak miejscowa publiczność, która kiedyś indziej wypełniała tę salę po brzegi, nie dopisała, jak to zwykle bywa na występach szkolnych! Być może, że odstraszyły niektórych wysokie wstępy, bo po 30 groszy — chociaż bywają tu większe, bo do 2 zł. — ale uchwaliliśmy je tak wysokie, bo czysty dochód z tego przeznaczaliśmy najpierw na książki dla biednych dzieci, a następnie na „Gwiazdkę dla nich”.

Niestety zebraliśmy tylko 36 zł. 54 gr. i to z tem, co przyniosły dzieci. Ponieważ rozchodu mieliśmy 4 zł., więc dla biednych zostało 32 zł. 54 gr.

Wiecej jak połowę osób wpuściłem na salę darmo. Było w nich wielu młodzieńców, którzy mówili iż nie mają pieniędzy, ale ci sami pili potem w szynku wódkę i piwo.

Bardziej od tego boli mnie złe zachowanie się na sali dorastającej młodzieży, która wpuściłem darmo, a która chciała później wywołać na tej sali awantury. Urządzałem w czasie swej pracy zawodowej wiele wieczorków i różnych obchodów w różnych stronach Polski, ale takiego zachowania się młodzieży nie spotkałem nigdzie. Ponieważ ta młodzież nie garnie się do oświaty i kultury, bo na kursa dla dorosłych, która tu urządza od trzech lat bezpłatnie, uczęszcza corocznie zaledwie 30—40 osób, choć miejscowość liczy około 8 tys. mieszkańców, więc apeluję do rodziców, by opiekowali się wiecej swoimi dorastającymi synami i córkami i by ich pouczali, jak mają się zachowywać w miejscach publicznych.

W końcu dziękuję wszystkim chętnym szkołom, którzy przyczynili się choć szczupłym datkiem do tego skromnego funduszu, p. Kopciowi M., który obdarował lakociami już drugi raz występujące uczennice i p. Wróblowi, który użyczył nam darmo sali. **Furman.**

Chorobliwe symptomy paniki walutowej. Jest zjawiskiem ostatnimi dniami wahań waluty naszej, że w urzędach pocztowych i bankach, można spostrzec masowo wydawane przez interesantów banknoty 100- i 20-złotowe, których od dłuższego czasu nie można było dostrzec w okręgu, gdy narzekało się na brak gotówki.

Jest także niepokojącym, szkodliwym objawem także pospieszne wyzbywanie się złotem; należałoby przeciwdziałać jakoś tej panice. (m)

Apel drukarzy do Śląskiego Urzędu Wojew. na ręce WP. Woj. Bilskiego.

Niżej podpisana Wspólnota Pracy Związku Graficznego z siedzibą w Katowicach apeluje imieniem pracowników graficznych o wydanie natychmiastowego zarządzenia w sprawie obecnie szerzącej się drożyzny.

Leży to jedynie w interesie całego ogółu, aby zapobiedz nieszczęściu, które może doprowadzić do przykrych następstw.

Niemożliwym jest, ażeby hurtownicy, kupcy i czarnogieldziarze podbija-

li ceny co pięć minut. — Przeto apelujemy raz jeszcze o wydanie zarządzenia celem ukarania winnych, którzy nie podporządkują się rozporządzeniu p. Wojewody.

My pracownicy graficzni nie pobieramy naszych płac w dolarach i nie możemy płacić cen powstałych z kalkulacji hurtowników i czarnogieldziarzy obliczanej podług dolara.

Zarząd Zw. Drukarzy i pokr. Zawodów w Polsce, Okręg Katowice.

Telegram hołdowniczy.

Do

Najprzewiel. Ks. biskupa Dra Hlonda.

Katowice. Młodzież Śląska zorganizowana w Związku Katolickiej Młodzieży Polskiej śle Waszej Eksceleńcji z powodu nominacji na pierwszego biskupa śląskiego najserdeczniejsze życzenia i wyrazy hołdu i przywiązania, prosząc żeby nadal doznała jak dotąd troskliwej arcybiskupiej opieki. Ks. Pucher, prezes. Ks. Tomala, sekr. gen.

Odpowiedź J. E. ks. Biskupa.

Przewiel. Księżę Konsultorze!

Z głębokim uczuciem radości i wdzięczności czytałem ciepły telegram wysłany mi imieniem naszej kochanej młodzieży. Proszę jej odpowiedzieć, że dziękuję i że ją w szczególności sposób zamykam w swe serce w tej wielkiej dla Śląska chwili. Liczę na jej wierność i pomoc, na jej zapał młodzieńczy i na jej żarliwe, czyste serca. Razem będziemy budowali Śląsk nowy na starych, odwiecznych zasadach Chrystusowych.

Najpiękniejszą ozdobą i pociechą nowej Diecezji niech będzie śląska młodzież, służąca sprawie Bożej mężnie i wytrwale.

August Hlond, biskup śląski.

się również obstalunki na nowe towary koszykarskie i szcztolki i na strojenie fortepianów.

Dopomóżcie najbardziej z naszych współobywateli do zarobku i zapomnienia ich smutnej doli.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. (Kradzież z włamaniem). Nieznani sprawcy włamali się zapomocą wylamania żelaznych krat w okienku do piwnicy Tomasza Sitka w Rydułtowach Górnych, skąd skradli około 100 butelek wina owocowego, ogólnej wartości 300 zł.

Z sali sądowej. Sąd lawiczny skazał kolportera „Polonia” Ignacego Michałka oraz robotników Augusta Urle z Wielkopola i Pawła Manslika ze Smolny na dwa miesiące więzienia każdego — za nielegalne urządzenie zbiórki pieniężnej na rzecz uchodźców i sprzeniewierzenie zabranych pieniędzy. Górnik Madra z kopalni Dubensko otrzymał miesiąc więzienia lub 150 zł. grzywny za spowodowanie obrażeń cielesnych dwóch dziewcząt szkolnych przez podłożenie drutu elektrycznego dookoła swej zagrody.

Wodzisław. (Rocznica listopadowa). Miejscowość tutejsza obchodziła w niedzielę dnia 29. listopada br., uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego, który urządzony został staraniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz wszystkich miejscowych Związków i Towarzystw. Obchód rozpoczął się nabożeństwem o godzinie 10-tej rano, w którym wzięli udział przedstawiciele tutejszych Władz i Urzędów, wszystkie Towarzystwa i Związki oraz liczne obywatelstwo. W czasie nabożeństwa wygłosił okolicznościowe kazanie ks. dziekan Schalke, a miejscowy chór „Wiosna” wykonał bardzo pięknie kilka pieśni kościelnych. Wieczorem odbył się na sali pana A. Staniny „Wieczór patriotyczny”, na którego program złożyły się: podniosłe przemówienie o Powstaniu Listopadowym pana Józefa Mijała, prezesa Ogniska rybnickiego, oraz występy: chóru nauczycielskiego Ogniska rybnickiego i wodzisławskiego pod batutą pana Władysława Lincy, chóru „Wiosna” prowadzonego przez pana Koniecznego, oraz dzieci szkolnych z Wodzisławia pod dyrygenturą pana Romana Kosińskiego. Piękne deklamacje dzieci szkolnych jak również świetnie wypowiedziana, pełna zrozumienia deklamacja pana dyrektora Kłodnickiego, wywarły na obecnych bardzo podniosłe wrażenie. Na zakończenie odegrana została przez nauczycielskie Kółko dramatyczne Ogniska wodzisławskiego jednoaktowa sztuczka „X. Pawilon”, zakończona wzruszającym żywym obrazem „Rozstrzelanie więźnia”. Tak amatorom, jak również reżyse-

rowi panu Kurmanowiczowi za doskonałe wywiązanie się z zagonia, należy się pełne uznanie. Całość obchodu dzięki sprawności miejscowego komitetu wypadła imponująco. Zasłużone podziękowanie należy się panu Janowi Staninie za bezinteresowne wydrukowanie afiszów, jak również panu Augustynowi Staninie, za bezpłatne udzielenie sali i światła.

Kopalnia Emy. Staraniem Związków i Towarzystw w Biertułtowach, Kopalni Emy i Obszarach, odbył się w tutejszej parafii w niedzielę dnia 29 listopada br. uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego. O godzinie 10-tej odprawili miejscowy kłódz proboszcz Fr. Palarczyk, nabożeństwo, w którym wzięły udział wszystkie Towarzystwa ze sztandarami. O godzinie 2-iej po poł. odprawione zostały uroczyste nieszpory, po których uformował się pochód do Biertułtów, gdzie w sali pana Staniny odbyła się wieczerza.

Piękne śpiewy dzieci szkolnych z Biertułtów, Kopalni Emy, Obszar, jak również chóru „Słowacki” z Biertułtów, następnie deklamacje dzieci wspomnianych szkół, przyczyniły się w wysokim stopniu do upiększenia tej podniosłej chwili. Świetnie odegrane przez dzieci szkolne w Kopalni Emy sztuczki patriotyczne „Nasza krew” i „Tajemnica” wyreżyserowane przez nauczycielkę p. A. Stachowską, zyskały ogólne uznanie. Na zakończenie wygłoszony został przez nauczyciela p. Galisza odczyt z przeobrażeniami na temat: „Powstanie Listopadowe”.

Sprawy Towarzystw.

Drużyny Harcerskie w Bytkowie urządzają w piątek dnia 4 grudnia br. wieczorem o godzinie 6-tej na sali p. Persieba w Michałowicach przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka: „Ścieżka św. Barbary”, dramat w trzech aktach.

Ze względu na religijny charakter sztuki, uprasza się o liczny udział.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Katowicach. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5-go grudnia br. o godz. 6-tej wiecz. na salce w Liceum Katowice. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

TROCADERO Katowice
ul. Stawowa 19. Tel. 553.
Dyr. Press

Od 1. grudnia:

MIR-KI, najlepszy komik Polski

i sensacyjny program listopadowy.

Dwie orkiestry!

Oryg. Trocadero Jazz-Wied. Bar-Duo,

Taniec i zabawa do 3 rano.

Bez przymusu picia wina. Ceny zniżone.

W niedzielę i święta od godz. 5 popołud. **herbatka** z atrakcją kabaretową. 2411

Nowo otwarty!

Dom Mebli
Józef Łudyk

Katowice, ul. 3-go Maja 19

Polecam Sz. Publiczności **pięknorządne meble** po cenie bardzo niskiej. — Usługa skora i rzetelna.

Przedatek

MASZYNY do szycia, znane „Kasprzyczkę” z aparatem do hań. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio The Kasprzyczkę Company. Warszawa Marszałkowska 153. Chłodna 28. Telefon: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać bezpośrednio. (3957)

DOSKONAŁYM podarkiem na św. Mikołaja jest piękna serwetka ręcznej roboty! Związek pracy kobiet Kraków, plac Szczepański 3, nad Drobne-rem. (4015)

Zguby

UNIEWAŻNIA zgubiony dowód osobisty wydany Starostwem Miechów, książeczkę woj-skową i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Miechów, mieszkaniec miasta Miechowa, Zyskin Gros. 4038

Różne

KUPIE mały kredens. Listowne zgłoszenia z podaniem cen do Administr. „Gońca Krakowskiego” pod „Kredens”. (4026)

Zebranie Zarządu Okr. T. N. S. W. W ostatnich dniach odbyło się w Katowicach zebranie Zarządu Okręgowego TNSW, na którym omawiano aktualne, bardzo ważne sprawy dotyczące projektu ustroju szkolnictwa, przepisów szkolnych, stosunków nauczycielskich, warunków pracy itp. (m)

Ze statystyki bezrobocia. W okresie od 15 do 21 bm. było w powiecie katowickim 4049 bezrobotnych, korzystających z akcji ustawowej zasiłkowej; w tem kobiet było 637; wypłacono 41 240 zł. 50 gr. Z akcji doraźnej państwowej korzystało 8425 bezrob. w tem 1654 kobiet. Wypłacono 79.757 zł. 17 gr. (m)

Z MYSŁOWIC.

Posiedzenie komisarycznej Rady Miejskiej. odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godz. 5-tej popoł. Na porządku dziennym dokończenie obrad nad budżetem, zamknięcie rachunkowe Gł. Kasy miejskiej za rok 1924, utworzenie miejsca etatowego w administracji miejskiej, dożywotnie uposażenie 6 urzędników komunalnych i ob-sadzenie niepłatnego miejsca w Magistracie. (m)

Zebranie inwalidów odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu p. Pietrzyby (Rynek). Na porządku dziennym ważne sprawy związkowe. (m)

Konferencja wywładowcza rodziców w Seminarium żeńskim. Konferencja rodzicielska rodziców, posyłających córki do Seminarium żeńskiego w Mysłowicach, odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. od godz. 10½ do 12-tej. Rodzice proszeni są o liczne stawienie się. (m)

Przesunięcie terminu wieczoru artystycznego w gimnazjum. Z powodu popołudniowego przedstawienia dla młodzieży w Katowicach i z powodu obchodu listopadowego w niedzielę dnia 6 bm. — zapowiedziany wieczór artystyczny, w gimnazjum państwowym, zostaje przeniesiony na przyszłą sobotę na dzień 12 bm. (m)

Giszowice. (Założenie Koła przyjaciół harcerstwa). We środę dnia 2 bm. w sali rezerwowej p. Sznapki, odbyło się zebranie przyjaciół harcerstwa.

Zebranie zagała komendantka Chorągwi Śląskiej p. Jordanówna, zaprosiwszy na przewodniczącego zebrania p. Dra Sęczka, na sekretarza p. Zajacę. Z kolei prof. Sławiński z Mysłowic, wygłosił przemówienie o znaczeniu ruchu harcerskiego w Polsce i o zadaniach Kół przyjaciół harcerstwa.

Sprawozdanie z działalności drużyny miejscowej im. Romualda Traugutta, wygłosiła p. Florekówna (żeńskie druž.), p. Karpala (druż. męska); Z przemówień wynikało, że harcerstwo spotyka się z trudnościami lokalnymi w postaci niechęci ludności miejscowej, przeważnie niemieckiej, do harcerstwa. Niechęć ta powoli jednak zaczyna zniknąć, ponieważ rodzice widzą, że młodzież naprawdę uczy się czegoś w harcerstwie.

Po omówieniu programu działalności kół (p. Jordanówna) dokonano wyboru Zarządu koła miejscowego, do którego weszli pp.: rektor Bialicki jako prezes, inż. Krzyszek, Kula jako wiceprezes, Makowski jako skarbnik i Zajac jako sekretarz. Po krótkiej, ale ożywionej dyskusji, zebranie zakończono. Udział wzięło w zebraniu około 300 osób.

Nowemu Kołu przyjaciół harcerstwa „Szczęść Boże”. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Odezwa do obywateli. Stowarzyszenie Nie-widomych Województwa Śląskiego utrzymuje w Król. Hucie w Miejskim Gmachu Służbowym przy ul. Głowackiego 5 warsztat, w którym zatrudnia bezrobotnych i biednych niewidomych wyplataczy krzesel, koszykarzy i szcztokarzy. Swoją wzniosłą i wdzięczną cel jednak może tylko wtenczas całkowicie wypełnić, jeżeli ze strony obywatelstwa będą nadchodziły w ofi-łtości zamówienia na roboty. Stowarzyszenie przeto prosi popierać go w jego społecznych usiłowaniach przez powierzenie mu do reperacji krzesel i koszy wszelkiego rodzaju. Przyjmuje

Z CIESZYŃSKIEGO

W styczniu, hać z budową nowego dworca w Cieszynie? Główna była swego czasu w naszym mieście wieść, że otrzymamy jako stacja graniczna nowy dworzec wybudowany według ostatnich wymogów budownictwa kolejowego. Ba, był u nas nawet sam p. minister kolei! Ale po tym wielkim huku i rozgłosie nastąpiła wielka cisza, nie słychać, czy o to się robi względnie czy się będzie robiło. Nasi posłowie powinni tę sprawę poruszyć jak najrychlej u mierzających czynników i powiadomić ogół o stanie sprawy.

Rocznica listopadowa przeszła w Cieszynie bez najmniejszego echa. Nie było ani uroczystego obchodu ani nawet nabożeństwa. Wyglądało, jak gdyby w naszym mieście nie było żadnych towarzystw polskich, które tam mogłyby się zająć. Możeby tak Towarzystwo Teatru Polskiego lub Koło Polek już obecnie pomyślało o bliskim obchodzie rocznicy styczniowej, by później nie było znów zapóźno.

Z ruchu Towarzystw. Dnia 28. b. m. wygłosił profesor Uniwersytetu krakowskiego, Dr. Szafer, staraniem Koła Macierzy Szkolnej w sali Domu Narodowego wykład p. t. „W krainie białych nocy”. Licznie zgromadzona publiczność z zajęciem słuchała ciekawych wywodów prelegenta, tem bardziej, że prof. Szafer oparł go na własnych wrażeniach swej podróży po Laponii.

Staraniem Sekcji narciarskiej „Beskidu Śląskiego” w Cieszynie wygłosi w sobotę, dnia 5 grudnia w sali Domu Narodowego, prof. Cieciara wykład ilustrowany przeźroczkami o wyprawie na Mont Everest. Dziwnie zbiegło się, że tu, kino mieściło wyświetla obecnie film o tym samym temacie. Nie wątpimy jednak, że liczni zwolennicy sportu, jak i żywego słowa, na wykład ten stawiają się jak najliczniej.

Walne Zgromadzenie Tow. Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w sobotę, dnia 5. b. m. o godzinie 7.30 wieczorem w małej sali „Domu Narodowego”. Wobec zasług Towarzystwa, jakoteż znanych ogólnie narodowych celów, Zgromadzenie to poszczycić się będzie mogło wielką ilością obecnych. Vederemo!

Przeniesienie. Dotychczasowy prefekt internatu „Celestinum”, prof. gimn. Grzybowski, został zamianowany dyrektorem gimnazjum w Tarnowskich Górach. Ustupiającego prefekta żegnali w sobotę 28. listopada, liczni przedstawiciele tutejszego społeczeństwa, a młodzież internatu uczciła go specjalnie ad hoc urządzonym wieczorkiem teatralnym. P. Grzybowskiemu życzymy na nowej placówce jak najwocześniejszych wyników pracy, tego samego uznania, jakim cieszył się w Cieszynie, jak i takiej ilości ze strony wychowanków, jaką otaczali go tu uczniowie.

Wieczornica sokola. W ostatnią niedzielę wystąpiło skoczowskie gniazdo sokole z nader udatną wieczornicą, na której program złożyły się ćwiczenia druhowa na drażku, budowanie piramid, zapasy francuskie, przepiękne tańce baletowe, żywe obrazy i sztuczka „Na wędkę”. W pauzach koncertowała dobrze zgrana muzyka 4 p. s. p. i niezłe kuplety. Zastęga co do tak artystycznego wyniku przypada całkowiście Zarządowi „Sokola”, a w szczególności p. naczelnikowi. Spodziewamy się wkrótce nowej atrakcji.

Ruch harcerski w gimnazjum cieszyńskim rozwija się czem raz intensywniej. Obecnie, kiedy zima nie pozwala oddawać się w pełni ćwiczeniom harcerskim na wolnym powietrzu, urządziła młodzież harcerska humorystyczne przedstawienie popołudniowe, które wypadło naogół udatnie. Życzyćoby należało, by harcerze nasi ukazali swą teżyżnę na publicznym wieczorze, na którym wśród innych punktów programu przedstawili na sposób pisanki wawny na Zachodzie a częściowo i w większych miastach polskich obrazowo harcerskie życie obozowe.

testesmy pewni, że pragnieniu wielu rodziców wkrótce się stanie zadość.

Reaktywowanie paralelek w niemieckiej szkole wydziałowej. Zwińnięta na początku roku szkolnego paralelka klasy 3-iej w tutejszej niemieckiej szkole wydziałowej reaktywowano na zarządzenie władz szkolnych na nowo. Fakt ten wywołał wśród tu Niemców łatwo miła radość i pobudza ich do podjęcia dalszych starań o reaktywowanie też paralelek 2-iej klasy wydziałowej.

Nie możemy wierzyć, by władze nasze chciały znów cofnąć poprzednie swe zarządzenie i w ten sposób przyczynić się do dalszego podkopywania swego autorytetu i do rozczarowania tu Polonii.

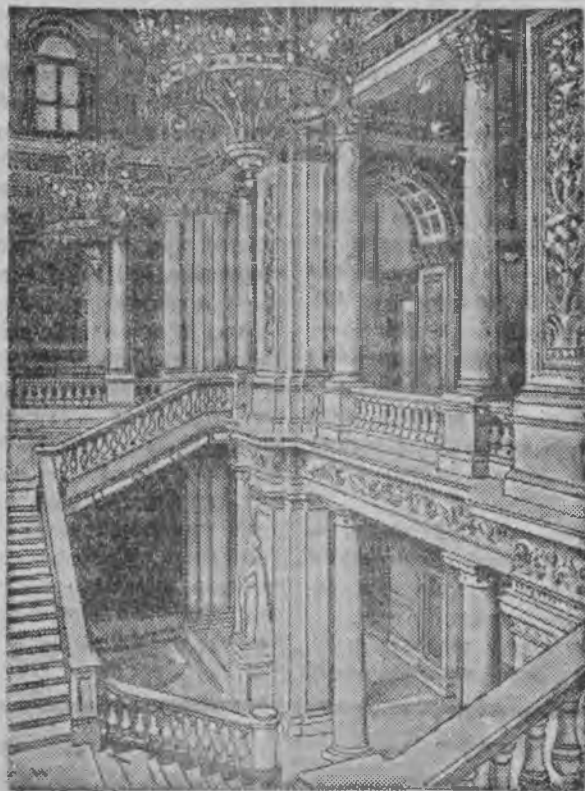
Zimowy ruch sportowy po niedzielnych śniegu rozpoczął się w całej pełni. Kto żył ruszał z narciami lub saneczkami na okoliczne wzgórza

nie mówiąc już o tem, że wszystkie ulice Cieszyńska, położone na spadzie miasta zaroiły się od „miejskich” saneczek i od dzieci, które tam i z powrotem zwoziły szczęśliwe mamusie.

Z życia Polaków po drugiej stronie Olzy. Koło „Macierzy Szkolnej” w Grodziszczu urządziło 28. listopada udatne przedstawienie teatralne, z którego czysty zysk przeznaczono na „Gwiazdkę” dla dzieci szkolnych. Członkowie Koła starają się wszelkimi sposobami o jego rozwój i dobro, czego małym wyrazem w o-

statnich czasach było obdarzenie biblioteki Koła większą ilością książek, głównie dzięki staraniom p. Feliksa, dyr. gimn. realnego.

Skoczów. (Nowy wydział gminny). Składający się z 11 Polaków i 7 Niemców nowy wydział gminny Skoczowa, wybrał burmistrzem proboszcza ks. Jana Mockę, jego zastępcą kupca Ernesta Schlicha, radnymi gminnymi: em. generała Karola Kasperlika, majstra bednarskiego Jana Wawerkę, oficjała sądowego Karola Rojka i właściciela cegielni Juliusza Stritzkiego.



Rycina nasza przedstawia wnętrze gmachu „Foreign Office” w Londynie, w którym zostały podpisane umowy lokarneńskie przez państwa europejskie.

ZDJĘCIA PODWODNE.

Amerykański prof. Hartmann, który bawi obecnie we Włoszech, skonstruował zupełnie nowego typu kamerę do zdjęć podwodnych. Pierwsza próba dokonana koło Capri została uwieńczona zupełnie pomyślnym rezultatem. Upoważniony przez władze włoskie wsiadł prof. Hartmann na okręt wojenny, który odbywał ćwiczenia między Neapolem i Capri i spuścił swój aparat w głębiny. Kamera działała nienagannie i dała cały szereg pięknych zdjęć dna morskiego. Film odesłano do Ameryki. W niedługim czasie profesor podejmie na nowo swoją pracę, której celem między innymi jest odkrycie zatopionego miasta Paleopolis.

PIWO, WÓDKA I KARTY.

Z angielskich danych statystycznych dotyczących piwa, wódki i kart do gry dowiadujemy się, że mieszkańcy Wielkiej Brytanii, którzy dawniej najwięcej pili wódki, obecnie przedkładają nad nią piwo. Natomiast coraz więcej grają w karty. W ostatnim roku sprzedano dwa razy więcej niż w 1923 r. Piwa wypito 35 milionów hektolitrow, a osiem razy tyle wiele wynosiło spożycie przedwojenne, na-

tomiaś wódki tylko 600.000 hektolitrow. Co do tytoniu to statystyka ostatnich lat wykazuje bardzo nieznaczne wahania.

PRZEZ TANIEC DO RAJU.

Mieszkańcy jednej z wysp polinezyjskich przejęli się głęboką wiarą, że do nieba dostanie się tylko człowiek, który umie dobrze tańczyć, ćwiczenia taneczne są więc najlepszą gwarancją wiecznej szczęśliwości. Wedle podania bowiem, droga do wieczności prowadzi przez most, strzeżony przez diabły, złe duchy, czyhające, aby ofiarę ściągnąć na dno piekła. Trzeba więc, aby dusza, wędrująca przez most, tak oczarowała swym tańcem złe duchy, iżby zapomniały o ciągnącym na ich obowiązkach. Wtedy dostanie się do rajów.

LOT DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

Lotnik Wilkins, który brał już udział w kilku ekspedycjach polarnych, organizuje na wiosnę 1926 r. nową wyprawę do bieguna południowego, finansową przez australijskie towarzystwo geograficzne. Do lotu użyje aparatu tego samego typu, jakim posługiwał się Amundsen podczas wyprawy do bieguna północnego.

ŚWIĄTYNIA SALOMONA W FILADELFIJ.

„Siłą przyciągającą przyszlórocznej wystawy międzynarodowej w Filadelfii ma być wierna kopja słynnej świątyni Salomona w Jerozolimie, zburzonej przez wojsko rzymskie cesarza Tytusa w 70-ym roku ery naszej, a opłakiwanej dotychczas przez żydów.

Aczkolwiek pierwowzór słynnej tej świątyni był tak olbrzymi i wspaniały, że — według podania — pracowało nad nim przez siedem lat sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi — to jednak Amerykanie zamierzają, przy użyciu najnowszych środków technicznych, zbudować jego kopję w ciągu kilku miesięcy, tak, aby 1 czerwca 1926 roku, była już dostępna dla publiczności.

Rekonstrukcja amerykańska obejmie nie tylko samą świątynię umieszczoną na olbrzymim tarasie, tworzącym zakończenie wzgórza o licznych stopniach, ale także należący do niej kompleks innych gmachów.

Przez główny portal, strzeżony przez dwa skrzydlate potwory, wchodzić się będzie na podworec wewnętrzny świątyni. Po obu jego stronach staną kolumny, utrzymane w barwach białej i złotej, trzema szeregami. Tam mieszczą się izby służby świątyni. Na pierwszym planie wznosi się wielki ołtarz 20 łokci długi, 20 łokci szeroki i 20 łokci wysoki, sporządzony z miedzi. Z wnętrza jego wznosić się będzie dym ofiarny ku niebu.

Dwie ogromne kolumny miedziane strzegą wejścia do świętej komnaty, mierzącej 80 stóp długości, 40 szerokości i 20 wysokości. Ściany tego sanktuarium okryte być mają płytami złotymi, jak również złotymi ozdobami pod postacią cherubinów i łańcuchów kwiatów. Sklepienie podtrzymywane będą wielkie kolumny w egipskim stylu, zakończone kapitelami w kształcie kwiatu lotosu. Styl egipski jest tem uzasadniony, że król Salomon, poślubiwszy córkę faraona, naśladował zwyczaje dworu egipskiego, oraz używał budowniczych fenickich i egipskich.

W tej komnacie świętej ujrzy turysta też kopje słynnych świeczników wieloramiennych, tudzież szaty kapłanów izraelskich. W tylnej ścianie umieszczone drzwi, ozdobione liśćmi palmowymi i cherubinami ze złota, wiedą do miejsca najświętszego, w którym stać będzie arka przymierza, zakryta tajemniczą zasłoną o barwach: niebieskiej, szkarłatnej i purpurowej. Z obu stron zasłony staną dwa ogromne, połączane cherubiny, których skrzydła rozciągać się będą wzdłuż całej ściany czterdziestu stóp długości.

Amerykańskie zamilowanie do sensacji nie ograniczy się wszakże na rekonstrukcji wspaniałej świątyni, ma bowiem uwidocznić się także chwilę zniszczenia jej przez żołnierzy rzymskich, którzy, dostawszy się do okien świątyni, wznicieli w niej pożar, ciskając do wnętrza pochodnie zapalone.

W tym celu wpuszczane będą w ściany gmachu, do jego szczytu, rury żelazne. I pewnego dnia, gdy dostęp do świątyni będzie zamknięty, z rur tych buchną gazy, osłaniając ogromny gmach dymami, naśladującymi pożar, poczem świątynia ukaże się znów oczom widzów nieuszkodzona.

Istnieje zamiar, aby po zamknięciu wystawy jeszcze przez szereg lat świątynia zachowana była dla turystów.

CENNY GROBOWIEC W POŚRODKU SACHARY.

Misja francuska Prorok-Reygasse, dokonywująca obecnie poszukiwań antropologicznych w krainie Hoggaru i pustyni Sahary, odkryła na terytorjum Tamanrassetu, w sercu Sahary, niezmiernie cenny grobowiec.

Grobowiec ten sięga czasów najdalejszej starożytności, urządzenie pełne przepychu.



Przegląd handlowo-przemysłowy.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Papiery państwowe.

Warszawa. 3 12. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 43.50, pożyczka konwersyjna 8% 75.00, pożyczka dolarowa 67.59—67.64, w złotych 653.45—675.25, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Akcje.

Warszawa. 3 12. (PAT). Bank Handlowy Warszawa 2.25—2.30, Bank Zachodni 1.30, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Kijewski 0.14, Puls 0.40, Siła Światła 0.22—0.25, Chodorów 5.25—5.50, Warsz. Cukier 1.65—1.80, Firlej 0.33, Warsz. Węgiel 1.30—1.40, Nobel 1.40—1.47, Cegielski 0.23—0.24, Lilpop 0.54—0.56, Norblin 0.77, Modrzejów 2.30—3.00, Ostrowieckie 4.25—4.50, Parowozy 0.23, Rudzki 0.75—0.90, Starachowice 1.00—

Poznań. 3 12. (PAT). Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Centrala Rolników 0.60, Centrala Skór 0.60, Dr. May 20.00, Poznańska Sp. Drzewna 0.23.

Kraków. 3 12. (PAT). Bank Przemysłowy 0.12—0.15, Bank Zw. Sp. Zar. 4.50, Zieleniewski 9.75—10.00, Cegielski 9.00, Trzebinia 0.24—0.25, Parowozy 0.24, Górka 8.75, Azot 0.15, Elektrownia Siersza 0.15, Chodorów 5.25—5.40, Chybie 4.25—4.40.

Wiedeń. 3 12. (PAT). Zieleniewski 90.00, Fanto 132, Gal. Karpaty 88.00, Galicja 760.00, Schodnica 90.00, Siersza 21.00, Kompas 11.900, Nafta Polska 92.00, Browary Lwowskie 81.00, Mraźnica 33.00—34½, Tepege 2800—3000.

Dewizy.

Warszawa. 2 12. (PAT). Tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące. Notowań dzisiaj nie było.

Gdańsk. 2 12. (PAT). Dolar 5.20.85—5.22.15, czek na Londyn 25.19, telegr. wypł. na Londyn 25.18, na Berlin 123.605—125.915.

Berlin. 2 12. (PAT). Wypłaty na Rygę 80.40—80.80, ruble lotewskie 79.40—80.20, marka estońska 1.114—1.126, lity litewski 40.89—41.31.

Zboże.

Berlin. 2 12. (PAT). Pszenica miejscowa 251—256, na grudzień 265, na marzec 264—271.50, na maj 275.50—276, żyto miejsc. 158—160, na grudzień 166—168, na marzec 182.50—184, na maj 170.50—197, owies na grudzień 164—165, na marzec 184, jęczmień 190 do 214, na paszę 155—168, mąka pszen. na 32.25—37, mąka żytnia 23.50—25.50.

Metale.

Berlin. 2 12. (PAT). Miedź elektr. 134.50, cynk sur. hutn. 76—77, cynk w płyt. remalted 63.50—64.50.

W sprawie eksportu do Francji. Delegatura eksportowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwraca się uwagę na szanse eksportu produktów rolniczych i artykułów przemysłu rolniczego do Francji. Cła wwozowe francuskie obliczane są na zasadzie konwencji handlowej z 9 grudnia 1924 r. dla towarów polskich wedle taryfy minimalnej. Cały szereg artykułów jako to: świnie, prosięta, bydło rogate, owce, barany, mięso solone i jaja są w myśl specjalnych dekretów zwolnione od cła, inne znowu, jak włosie surowe, szczecina surowa, pierze surowe, len, lój, tłuszcz z wyjątkiem smalcu nie opłacają cła, jako surowiec, potrzebne dla przemysłu francuskiego. Francuskie stawki celne wynoszą przykładowo: Za 100 kg. we fr. fr.: drób bity 20, konserwy mięsne 20, włosie przygotowane 20, szczecina czesana 36, szczecina w pęczkach 12.50, puch surowy i apretowany 50, masło 20, jęczmień ziarno 3, jęczmień mąka 5, żyto ziarno 6, żyto mąka 10, sól 15% ad valorem, chmiel 35, krochmal 97.20, mąka kartoflana 36.

Pożyczka państwowa a sanacja skarbowa.

Kredyty zagraniczne. W Dz. Ustaw Nr. 119 (pozycja 859) opublikowano ustawę z dnia 28 listopada r. b. o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucji kredytowych. Art. 1 tej ustawy upoważnia min. skarbu do zaciągnięcia zagranicznej pożyczki państwowej do wysokości 600.000.000 zł. lub równowartości tej sumy w walutach obcych. Ustawa nie mówi o tem, czy suma ta dotyczy złotych w złocie, co jest bardzo ważne, gdyż wskutek dewaluacji złotego o przeszło 50 proc. w stosunku do parytetu — wymieniona suma wyniesie zaledwie 70.000 dolarów. Jest to zbyt mało zaradzenia naszemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu. Dlatego też ta część ustawy powinna być czempredziej wyjaśniona. Zaznaczyć należy, że intencją rządu w momencie opracowania wymienionej ustawy była pożyczka w sumie 100—120 milionów dolarów.

Pożyczka ta korzystać ze specjalnych uprawnień, gwarancji i zwolnienia od podatków i opłat, a nadto może być zabezpieczona zastawem dochodu jednego z monopolii państwowych. I tutaj widzimy pewne niedokładności, gdyż wątpić należy, czy pod zastaw monopolu

uda się rządowi w obecnej sytuacji uzyskać pożyczkę zagraniczną tembardziej, że grupy zagraniczne domagają się dzierżawy jednego z monopolów (tytoniowego). Pożyczka wymieniona ma być zużyta na cele gospodarcze, a nie na pokrycie niedoborów budżetowych. Bardzo słuszne! Bliższe warunki tej pożyczki, jak stopa procentowa, terminy i spłaty amortyzacyjne oraz sposób zabezpieczenia ma określić minister skarbu. W przeciągu dni 30 po zawarciu umowy o pożyczkę min. skarbu złoży sejmowi specjalne sprawozdanie o warunkach zaciągniętej pożyczki i przedstawi projekt ustawy o sposobie zużycia pożyczki.

Art. 2. upoważnia min. skarbu do zaciągnięcia kredytów zagranicznych, przeznaczonych na interwencję, celem obrony kursu złotego. Kredyty interwencyjne nie mogą przekroczyć sumy 200 000 000 złotych względnie jej równowartości w walutach obcych. Waluty, uzyskane tytułem kredytów interwencyjnych, zostaną przekazane do dyspozycji Banku Polskiego. W przeciągu dni 14-tu po każdorazowym uzyskaniu pożyczki z tego tytułu min. skarbu ma złożyć dokładne sprawozdanie Komisji Kontroli Długów Państwowych.

OPLATY STEMPOWE.

Sejmowa komisja skarbową wysłuchała wczoraj referatu pos. Chelmońskiego (ZLN) w sprawie jego i pos. Dunina wniosku oraz projektu urzędowego, dotyczącego zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

W wyniku dyskusji uchwalono projekt rządowy ze zmianą art. 4 w myśl której uchyla się pobierany dotychczas od dopuszczalnych nadwyżek kapitału zakładowego podatek emisyjny i giełdowy i zalicza się płatnikom dotychczas pobrane sumy z tego źródła na poczet innych należności skarbowych.

Pozatem komisja obradowała nad projektem ustawy o opłatach stempowych. Projekt przyjęto w drugim czytaniu do art. 156 włącznie. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja, czy nienależyte ostemplowanie podania uwalnia władze od załatwienia podania. Przyjęto wniosek p. Sommersteina (koło żyd.), nakładający na władzę skarbową obowiązek poinformowania stron, jeżeli podanie nie jest należycie ostemplowane, oraz zawiadomienia, w jakim terminie opłata ma być uiszczona, z tem, że po bezskutecznym upływie tego terminu załatwienie podania będzie wstrzymane. Jeżeli jednak poważny interes strony tego wymaga, podanie winno być załatwione bezzwłocznie, mimo braku przepisanej opłaty.

Posłowie żydowscy poruszyli również sprawę opłat paszportowych, domagając się zniżenia ich do 25 zł, gdy zaś ten wniosek został odrzucony, by w żadnym razie minister skarbu nie miał prawa podwyższenia opłat ulgowych.

Dyskusji nad tą sprawą nie ukończono.

O PATENTY NA RATY.

Wystąpienie Stow. Kupców Polskich i posła Wartalskiego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa polskiego wystąpiła do ministra skarbu z wnioskiem o rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1926 w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia r. b., a reszty do końca marca 1926 r.

Rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną, sięgającą do 25 proc. zwwyżkę cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny państwowej świadectw.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji ministra skarbu zastosowania analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski ze Zw. Lud.-Nar. zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorii patentów.

KONKURS!

Komitet Rozbudowy Gmachu Sejmowego ogłasza konkurs na dostawę piaskowca, wykonanie robót kamieniarskich oraz na dostawę i wykonanie robót z marmuru polskiego.

Warunki otrzymać można w biurze rozbudowy Wiejska 4-6-8 budynek Nr. 3. Termin składania ofert upływa z dniem 10. grudnia r. b. o godzinie 12 w południe.

Oferety winne być składane oddzielnie na marmur i oddzielnie na piaskowiec.

Komitet Rozbudowy Gmachu Sejmowego.

POSTULATY ROLNICTWA.

Kredyty, traktat handlowy z Niemcami, cła rolnicze, świadczenia socjalne, zbyt dla spirytusu i wywóz wyrobów cukrowych.

Rada Związku Polskich Organizacji Rolniczych uchwaliła w sprawie obecnej sytuacji rolnictwa, na wniosek sekretarza generalnego b. ministra rolnictwa p. J. Gościckiego, szereg rezolucji, które podajemy poniżej w streszczeniu:

1. W sprawie kredytu rolniczego.

Obecnie obciążenie rolnictwa kredytem krótkoterminowym, niesłychanie kosztownym, może znaleźć rozwiązanie nie tylko przez stworzenie odpowiedniego kredytu długoterminowego, o procentowanym w stosunku do dochodowości rolnictwa i przez konserwację zobowiązań krótkoterminowych.

2. W sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

Rolnictwo jest zainteresowane w ustanowie-

niu stałej wymiany towarowej z Niemcami, jako jednym z najważniejszych odbiorców produktów rolnictwa. Rolnictwo jednak wypowiada się przeciw zawarciu układu, który nie zapewniałby trwałego i ciągłego eksportu zwierzęcych i roślinnych wytworów produkcji rolniczej

3. W sprawie ochrony celnej rolnictwa.

Rada Związku P. O. R. stwierdza z ubolewaniem, że interesy produkcji rolnej nie zostały dostatecznie uwzględnione przy dokonanej ostatnio rewizji taryfy celnej gdyż pozostawiono bez ochrony celnej cały szereg podstawowych wytworów produkcji rolnej i zwierzęcej. Rezolucja domaga się ochrony celnej dla wszystkich wytworów produkcji rolniczej.

4. W sprawie ustawodawstwa społecznego.

Świadczenia socjalne nadmiernie obciążają produkcję rolniczą i powinny ulec rewizji szczególnie w odniesieniu do kas chorych.

5. O rozszerzenie zbytu spirytusu.

Obecna produkcja spirytusu wynosi jedną czwartą przedwojenną, z powodu zmniejszenia się konsumpcji trunków. Podniesienie produkcji można uzyskać tylko przez rozszerzenie zastosowania spirytusu dla użytku technicznego. Odpowiednie czynniki powinny jaknajprędzej podjąć starania w tym kierunku.

6. Wywóz wyrobów cukrowych.

Wysokie koszty produkcji cukru, przy spadku cen na rynkach światowych, z powodu konkurencji cukru czcinnowego, powodują stale zmniejszanie się wywozu cukru. Rezolucja domaga się zwolnienia od akcyzy cukru z zapasów pozakontyngentowych, nabywanego przez przetwórców owocowych i cukierków, w rozmiarach dokonanego przez nich wywozu cukru w tych przetworach.

Zniesienie ograniczeń dewizowych na Węgrzech. Jak nas informują okowy w postaci przepisów dewizowych, krepujące życie gospodarcze na Węgrzech, opadają, gdyż organizm ekonomiczny wykazuje oznaki powrotu do zdrowia. Austria i Niemcy po wprowadzeniu nowej waluty uchylili wszelkie ograniczenia dewizowe, jako szkodliwe. Dowiadujemy się, że obecnie Węgry z dniem 21 listopada 1925 znoszą w zupełności wszelkie ograniczenia dewizowe. Odtąd wpłaty w gotówce i przekazy, jako też prowadzenie depozytów papierów wartościowych na rachunkach zagranicznych nie podlegają na Węgrzech żadnym ograniczeniom. Zarazem obroty dewizowe zarówno wewnątrz, jak i nazewnątrz oraz arbitraż dewizami są bez ograniczeń dozwolone.

Jakie podatki płacić będziemy w grudniu. Min. Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu grudniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio: 1) do 10 grudnia druga rata podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. w wysokości jednej trzeciej części sumy wymierzonego podatku, 2) do 15 grudnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu, 3) do 15 grudnia reszta podatku dochodowego za r. 1925, 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc grudzień br.

Dewizy z dnia 3 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgia 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 L.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 fant. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. n.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lit.	Zurych 100 fr. sz.
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach .												
Warszawie {sprz. kup.						4280 4240 20372	8,62 8,59					
Berlinie .	48,12	106,95	20,84	1165	12,05		484½	16,655		5925		5930
Londynie .		4,53	28,80		40,21	24,88		132,90	16850	34,49	119,97	3488
N. Jorku .		114,60		1180	102150	123,80		394,25	296,25	0014	4,04	
Paryżu .		153	808		18,93	128,50					10330	
Pradze .		8208	163,45	8,20	284,80	34285	18150	181,50				
Wiedniu .	66,85	2845	1285	2,87½	208,65	25,18	707,35	27,60	20085		28,54	
Zurychu .							5187	20,85	1587½	78,12	20,95	